

Wanda Krystyna Roman

Polskie akta wojskowe w czasie wojny

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 3, 223-253

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wanda Krystyna Roman

POLSKIE AKTA WOJSKOWE W CZASIE WOJNY

Na długo przed rozpoczęciem działań wojennych agresor planuje zdobycie i zabezpieczenie przed zniszczeniem dokumentacji przeciwnika, którą może wykorzystać w swoich posunięciach strategicznych, taktycznych, operacyjnych i politycznych. Każde państwo – oprócz ochrony granic, ludności i mienia ma obowiązek zabezpieczenia swoich dóbr kulturalnych, m.in. archiwaliów – w tym także wojskowych. Staje się to szczególnie aktualne w obliczu wszelkich kataklizmów. Na wypadek wojny konieczność zabezpieczenia akt wojskowych jest sprawą bezdyskusyjną, tym bardziej, że dla przeciwnika mogą mieć one ogromne znaczenie – i to zarówno akta dawne jak i najnowsze. Istnieją różne sposoby chronienia akt przed dostaniem się w ręce nieprzyjaciela – w przygotowanych wcześniej miejscach, odpowiednio zabezpieczonych pomieszczeniach lub ewakuacja na tereny nie objęte działaniami wojennymi lub za granicę. Najszybszy sposób – jednakże nieodwracalny – to spalenie. Często ratowanie zasobów archiwalnych wymuszone jest określoną sytuacją wojenną – tempem działań bojowych i posuwania się wojsk nieprzyjaciela.

Podczas kampanii wrześniowej okazało się, że w niewielu wypadkach można było zastosować zaplanowane sposoby zabezpieczenia archiwaliów – nawet te najprymitywniejsze – jak zniszczenie. Czas pokazał jednak, że duża część polskich akt wojskowych – głównie wytworzonych w wieku XX – ocalała dzięki agresorowi.

Losy zasobu Archiwum Wojskowego po 1 września 1939 r.

a) w drodze na zachód

W kwietniu 1939 roku, w Biurze Administracji Armii odbyła się konferencja w sprawie postępowania z aktami na wypadek działań wojennych. Obecny na niej dyrektor AW stwierdził, że z powodów oczywistych (zatwierdzenie instrukcji archiwalnej dopiero z dniem 1 stycznia 1939 roku) AW nie zdążyło przejąć z jednostek dokumentacji kategorii A. W tej sytuacji akta te z jednostek nie będą mogły być w całości wywiezione i muszą zostać zniszczone bez dokonania odpowiedniej segregacji¹. Nie zdecydowano, co robić z dokumentacją pozostającą w archiwach podręcznych i kancelariach instytucji centralnych, dowództw terenowych władz wojskowych, dowództw jednostek i zakładów wojskowych – pozostawiono to decy-

¹ Sprawozdanie z czynności Archiwum Wojskowego za okres od 1.07.1938 - 30.06.1939. CAW, Zespół akt AW, 1.341.2.53.

zjom władz. Brak w dokumentach informacji, czy ze strony wojskowej służby archiwalnej czyniono starania, aby pomóc jednostkom w ewentualnym zabezpieczeniu archiwaliów lub dokonania wyboru wartościowych dokumentów.

Archiwum Wojskowe we własnym zakresie przygotowywało się do przyszłej wojny. Istotną dla AW sprawą – oprócz zasobów własnych – były także akta przechowywane w Archiwum Referatu Historycznego DOK VII w Poznaniu, przewiezienie których do Warszawy było niemożliwe z powodu braku pomieszczeń magazynowych. Pomoc AW polegała więc wyłącznie na dostarczeniu pojemników, sznurów i teczek do pakowania dokumentów oraz delegowaniu jednego pracownika². Przejęte zostały natomiast i przygotowane do przewiezienia do magazynu głównego przy ul. Zakroczymskiej akta z archiwum podręcznego WBH – ale, jak wynika z relacji – zostały one przewiezione tylko w części, reszta pozostała na miejscu³.

W czerwcu 1939 roku zatwierdzony został wewnętrzny plan transportu akt na wypadek ewakuacji⁴ dotyczący tylko akt AW. Po ogłoszeniu mobilizacji 23 sierpnia 1939 roku w archiwum trwały prace zabezpieczające zasób archiwalny, ale jak pisał później dyrektor AW mjr Bolesław Waligóra, była to właściwie kontynuacja pracy „przewidzianej programem pokojowym”⁵.

W pierwszych dniach po wybuchu wojny praca w archiwum była kontynuowana, aczkolwiek część pracowników zmobilizowano, a pozostali mieli trudności z docieraniem do pracy ze względu na naloty bombowe. Do archiwum dowieziono jeszcze tajne akta z GISZ-u, kolejną część akt z WBH oraz część zbiorów CBW – chociaż te ostatnie nie miały być ewakuowane. Dopiero 5 września dyrektor AW otrzymał od szefa WBH płk Bronisława Rakowskiego, rozkaz ewakuacji instytucji – wieczorem tego dnia nastąpił wyjazd z Warszawy. Z relacji mjr. Waligóry wiemy, że „ze zbiorów archiwalnych można było zabrać niewiele”⁶. Gros zasobu miało pozostać w Warszawie i według zaleceń władz wojskowych, a właściwie zastępcy – zaś od 5 września – szefa WBH ppłk. dypl. Alojzego Horaka, „w razie zajęcia Warszawy przez Niemców urzędnik [stojący w tym czasie na czele AW, wyznaczony przez dyrektora – przyp. aut.] miał wkraczającym wręczyć list w języku francuskim, że opierając się na zwyczajach międzynarodowych oddaje się im pod opiekę zgromadzone zbiory”⁷. Nie wiemy, czy rzeczywiście Niemcy w taki sposób zawładnęli tą częścią

² Tamże.

³ Por. M. H. S e r e j s k i, *Ze wspomnień o Wojskowym Biurze Historycznym – wrzesień i październik 1939* [w:] „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu 1914 – 1939”, 1969, t. XIV, s. 169-173. Docent Uniwersytetu Warszawskiego, Marian Henryk Serejski od 1937 roku zatrudniony był na prace zlecone w WBH. Jego relacja dotyczy prób ratowania archiwaliów w gmachu GISZ w okresie września i października 1939 roku.

⁴ Rozkaz wewnętrzny kierownika AW z 15.06.1939 r. Zespół akt AW, I.341.2.53.

⁵ B. W a l i g ó r a, *Archiwum Wojskowe od 31 sierpnia do 17 listopada 1939 roku*. Relacja złożona w archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie, sygn. B.I.12.h.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

zasobu AW, która pozostała w Warszawie. Z relacji kpt. Hugona Zielińskiego, pracownika WBH wynika, że część akt z Fortu Legionów uległa zniszczeniu jeszcze przed wejściem Niemców. W pomieszczeniach Fortu stacjonowali żołnierze z oddziałów artylerii przeciwlotniczej broniących mostów koło Cytadeli oraz okoliczna ludność cywilna, a akta „stanowiły dobre posłania i dobry opał”⁸.

Ewakuacją akt z Warszawy kierował Bolesław Waligóra⁹. Nieliczne środki transportu przydzielone do dyspozycji AW i WBH – dwa autobusy, które właściwie miały zabrać ludzi – uniemożliwiły zabranie większych ilości akt. Niewielką ich partię wysłano z Warszawy jednym z tych autobusów – były wśród nich akta tajne GISZ, akta WBH i część akt kancelaryjnych AW¹⁰. Tym transportem dowodził mjr Alojzy Horak, opiekę nad aktami sprawował mjr Waligóra. Wraz z nim wyjechało czterech pracowników archiwum: kpt. Wiktor Brummer, kpt. Jan Giergielewicz, kpt. Piotr Popławski¹¹, por. Marian Bourdon. Drugą – dużo większą – partię akt na platformie konnej skierowano w stronę Lublina pod kierunkiem por. rez. Ottokara Dąbrowskiego¹². Załadowano tam akta powstań śląskich – Komendy Głównej i ewidencje, inventarze i spisy całości zbiorów AW oraz pomoce i podręczniki archiwalne¹³. Już w Garwolinie zdobyto ciężarówkę i ruszono w stronę granicy rumuńskiej¹⁴.

Transport autobusowy, po dotarciu do Brześcia, w dniu 10 września załadowano do pociągu II rzutu ewakuacji Naczelnego Dowództwa WP. Komendę transportu AW i WBH, po mjr. Horaku, objął w tym czasie mjr. Otton Laskowski. W dniach 13-15 września pociąg ewakuacyjny dotarł do Brodów i tam większość akt wyniesiono z wagonów, a część, która tam została, podczas nalotu bombowego uległa zniszczeniu. Ocalone akta miały zostać spalone na rozkaz komendanta II rzutu ND ppłk. dypl. Ryszarda Koperskiego i gdyby nie interwencja mjr. Laskowskiego,

⁸ Relacja kpt. Hugona Zielińskiego, pracownika b. WBH pt. *Wojskowe Biuro Historyczne - ewakuacja z Warszawy i koniec na obczyźnie*, złożona w maju 1962 roku, przechowywana w Wojskowym Instytucie Historycznym, Materiały i Dokumenty Wojskowego Instytutu Historycznego (MiD WIH), sygn. II/2/271.

⁹ Równocześnie ewakuowano akta Referatu Historycznego DOK VII drogą kolejową. Jeden pociąg, którym transportowano akta, zbombardowano pod Rawą Ruską, następny 7 września zatrzymał się pod Kutnem, gdzie akta wyładowano i spalono. Archiwalia pozostawione w budynku Archiwum Państwowego na Górze Przemysława w Poznaniu do 1945 roku wykorzystywali do badań naukowcy niemieccy, a podczas walk o Poznań w 1945 roku zostały całkowicie zniszczone. K. K a c z m a r c z y k, *Archiwum Państwowe w Poznaniu w czasie okupacji niemieckiej*, „Archeion” 1948, nr XVII, s. 84-100; tenże, *Straty archiwalne Poznania w latach 1939 – 1945*, „Archeion” 1957, nr XXVII, s. 65-93.

¹⁰ B. W a l i g ó r a, *Archiwum Wojskowe...*

¹¹ Z granicy polsko-rumuńskiej wrócił do Warszawy. Po wojnie przez kilka lat był kierownikiem CAW w Gdańsku – Oliwie.

¹² Według relacji H. Zielińskiego transportem dowodził dr Edmund Oppman z WBH. *Relacja...*, op. cit., s. 14.

¹³ B. W a l i g ó r a, *Archiwum Wojskowe...*

¹⁴ H. Z i e l i Ń s k i, *Relacja...*, s. 14.

prawdopodobnie tak by się stało¹⁵. W dalszą drogę, 16 września rano pracownicy AW i WBH wraz z aktami – jako ostatni – ruszyli autobusem przez Tarnopol, Trembowłę, Kopyczyńce, Czortków, do Horodenki. 17 września w Horodence wydzielono z ocalonych archiwaliów te, które nie miały ściśle historycznego charakteru, jak określił to Waligóra, i protokołarnie spalono. Transport WBH i AW z pozostałymi aktami, wieczorem tego dnia o godz. 20.00 przekroczył granicę rumuńską w Czerniowcach. 17 września rząd rumuński podjął decyzję o internowaniu żołnierzy polskich na terytorium swojego kraju.

Konsulat RP w Czerniowcach nie wyraził zgody na tymczasowe zabezpieczenie akt w tej placówce, o co starał się mjr Waligóra, więc transport ruszył dalej. 22 września w Foscani nastąpiło przypadkowe spotkanie z grupą por. Dąbrowskiego [lub – według Zielińskiego – grupą Oppmana – dop. aut.], który wywiózł akta z Warszawy na platformie konnej i ocalił je w całości. 24 września grupa ewakuacyjna, której częścią byli pracownicy i zasób AW znalazła się w Tulczy. W składzie personelu znaleźli się wówczas pracownicy przedwojennego AW: mjr Bolesław Waligóra, kpt. Wiktor Brummer, kpt. dr Jan Giergielewicz, w niedługim czasie dołączyli do nich: por. Marian Bourdon i dwóch woźnych – Jan Michalski i Leopold Wierzbicki. Razem z przebywającymi wspólnie z nimi trzema pracownikami WBH - mjr Ottonem Laskowskim, kpt. Hugonem Zielińskim i kpt. Stanisławem Librowskim reprezentowali instytucje: AW i WBH, gotowi podjąć pracę zawodową od nowa, gdyby okazało się to możliwe¹⁶. Tymczasem w Tulczy rozpoczęli wydawanie gazetki żołnierskiej „Wiarus na Obczyźnie”¹⁷.

Od 3 października w Băile Herculane¹⁸ – dokąd ich w międzyczasie przeniesiono – w swoich kwaterach w „Sanatoriul Militar Regeste Ferdinand”, pracownicy AW zajęli się przeglądaniem i segregacją akt. Przeprowadzono m.in. inwentaryzację ocalonych archiwaliów oraz uporządkowano przemieszczone akta WBH. Przede wszystkim jednak przygotowano akta do dalszej wysyłki.

Na zasób aktowy znajdujący się po pieczę B. Waligóry i innych pracowników AW w Rumunii składały się m.in. akta:

- Adiutantury Generalnej Naczelnej Wodza 1918 - 1921;
- Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych na Górnym Śląsku 1921;

¹⁵ Były to dokumenty z Biura Inspekcji GISZ. A. S u c h c i t z, *Sprawa odtworzenia Archiwum Wojskowego we Francji w 1940 r.*, „Teki Historyczne”, Londyn 1995, s. 216. Kpt. Zieliński z kolei opisuje, że już wcześniej, podczas dłuższego postoju w Brodach część dokumentów została zniszczona: *Pod wieczór brałem udział w paleniu archiwum giszowskiego, akt operacyjnych „Wschód”*. *Wojskowe Biuro Historyczne*, s. 22. Przypuszczalnie mowa jest o tym samym wydarzeniu, umiejscowionym w innym czasie i miejscu przez mjr. Waligórę i kpt. Zielińskiego.

¹⁶ Mjr. Waligóra nic nie wspomina, że był z nimi E. Oppman. B. W a l i g ó r a, *Archiwum Wojskowe...*

¹⁷ H. Z i e l i ń s k i, *Wojskowe Biuro Historyczne...*, s. 29.

¹⁸ Znajdował się tu jeden z obozów dla internowanych żołnierzy polskich tzw. generalski z racji przebywania tam – wśród około 80 oficerów – także 23 polskich generałów. T. D u b i c k i, *Wojsko Polskie w Rumunii 1939-1941*, Warszawa 1994, s. 103.

- Komisji Likwidacyjnej gen. Żeligowskiego 1926 r;
- Najwyższej Wojskowej Komisji Opiniującej przy Naczelnym Wodzu, Sądów dla Generałów i Oficerskiego Trybunału Orzekającego;
- materiały do biografii marszałka Śmigłego - Rydza;
- tzw. Tek gen. Rozwadowskiego;
- opinie inspektorskie;
- dokumenty dotyczące Litwy Środkowej i spraw litewsko-białoruskich;
- Ukraińskiej Misji Wojskowej w Polsce 1920 r.;
- Wojskowego Biura Historycznego;
- pomoce archiwalne AW¹⁹.

Objętość tych zbiorów – w 2/3 już zinwentaryzowanych – wynosiła 170 paczek.

Mjr Waligóra miał również plany – dość ogólnie zarysowane – odnośnie pracy nad ocalonymi aktami, które jak najszybciej należałoby wywieźć z Rumunii. Jednocześnie zdawał sobie sprawę z tego, że jest on właściwie jedyną osobą, która w tym momencie jest w stanie ogarnąć całość spraw archiwaliów wojskowych ponieważ zna zbiory przedwojennego AW. Przez cały czas mjr Waligóra usiłował na różne sposoby zainteresować odpowiednie polskie władze sprawą odtworzenia archiwum wojskowego²⁰. Nie załatwienie tego formalnie powodowało czasem sytuacje, że podejmowano próby rozproszenia akt z takim trudem wywiezionych²¹. Zdaniem Waligóry Archiwum Wojskowego „w końcu gdzieś musi być uruchomione”²². Przychylnie stanowisko zajął w tej sprawie gen. Leon Berbecki²³ i wysoko ocenił personel AW i przede wszystkim wartość akt uznając, że stanowią „dla Rządu Rzeczypospolitej niezmiernie cenny materiał zarówno do celów dyplomatycznych, jak i propagandowych. Szybkie wyzyskanie tego materiału jest możliwe jedynie przy pomocy personelu archiwalnego, który dotychczas miał powierzona pieczę nad tymi aktami i dzięki temu orientuje się w zawartości i układzie”²⁴. Generał, w piśmie do attaché wojskowego przy ambasadzie RP w Bukareszcie ppłk. dypl. Tadeusza Zakrzewskiego, postulował wysłanie trzech oficerów AW wraz z aktami do Paryża, aby przedstawić je do wykorzystania przez rząd. Ppłk Zakrzewski z kolei prosił o podjęcie decyzji w sprawie możliwości przewiezienia Archiwum Wojskowego do Francji

¹⁹ Wykaz ten stanowi załącznik do pisma mjr. Waligóry do gen. L. Berbeckiego. Dzięki niemu można ustalić, gdzie dziś znajdują się wywiezione z Polski w 1939 roku dokumenty.

²⁰ Według Zielińskiego, gen. M. Kukiel radził pracownikom WBH, „aby archiwum chwilowo mieć pod swoją opieką, póki tu [w Rumunii – dop. aut.] nie uregulują się stosunki”. *Wojskowe Biuro Historyczne...*, s. 29.

²¹ Np. próbowano przejąć od mjr. Waligóry dokumenty dotyczące udziału marszałka J. Piłsudskiego w bitwie warszawskiej i odesłać do ambasadora RP w Ankarze Michała Sokolnickiego, który miał podobno przygotowywać dzieło o życiu i działalności marszałka. A. S u c h c i t z, *op. cit.*, s. 220.

²² Cyt. za: A. S u c h c i t z, *op. cit.*, s. 220.

²³ Gen. bryg. Leon Berbecki był komendantem obozu dla internowanych w Băile Herculane i Szefem Dowództwa Obozów WP w Rumunii, jako najstarszy wiekiem i stopniem wśród internowanych.

²⁴ A. S u c h c i t z, *op. cit.*, s. 221.

gen. Sikorskiego, który wyraził na to zgodę. Rozpoczęto przygotowania do wyjazdu.

W dniu 2 listopada 1939 roku B. Waligóra przedstawił projekt, aby reaktywować Archiwum Wojskowe i Wojskowe Biuro Historyczne przy Naczelnym Dowództwie we Francji wykorzystując obecnych w Rumunii oficerów²⁵, ponieważ i Naczelne Dowództwo i Ministerstwo Spraw Wojskowych potrzebuje tych instytucji. Uważał również, że niezbędne jest – wobec doświadczeń minionych lat – aby jak najszybciej rozpocząć gromadzenie materiałów do niedawnej kampanii wojennej. Wyciągając wnioski z wielowiekowej historii ziem polskich pod okupacją niemiecką obawiał się również, że jeśli jakiegokolwiek archiwalia w kraju ocalały, są narażone na zniszczenie przez Niemców w ramach – jak twierdził – prowadzonej przez nich od zawsze, polityki unicestwiania polskiej kultury. W tej sytuacji mjr Waligóra widział potrzebę zgromadzenia wszystkich dokumentów, które udało się w jakiegokolwiek sposób wywieźć z Polski oraz – w miarę możliwości – zgromadzenie informacji o losach akt pozostałych w kraju, aby dysponować w przyszłości podstawą do roszerzeń rewindykacyjnych.

Ten niezmiernie ważny problem – zabezpieczenia akt toczącej się wojny – powracał jeszcze kilkakrotnie w postulatach mjr. Waligóry. W piśmie z 10 października 1939 roku do gen. Berbeckiego napisał, że: „w czasie tej wojny, rozegranej w krótkim czasie i w szczególnych okolicznościach powstało niewiele akt, i że z tych akt pozostała w naszych rękach pewna tylko, bliżej na razie nie ustalona część. Można jednak przewidywać, iż ogromna część akt została utracona ze szkodą dla historii. Z tego powodu wynika konieczność położenia wielkiego nacisku w kierunku ratowania resztek wywiezionych akt (pozornie nieraz małowartościowych), oraz podjęcia jak najwcześniej zbierania drogą ankiet (rozsyłanych kwestionariuszy) wiadomości dotyczących działalności oddziałów i poszczególnych osób²⁶. Właśnie akcję zbierania na gorąco relacji od uczestników kampanii wrześniowej 1939 roku uważał za najpilniejszą. Należało jak najszybciej, jego zdaniem, podjąć opracowywanie materiałów źródłowych, aby ustalić kto był odpowiedzialny za klęskę²⁷. W tym widział mjr Waligóra rolę Naczelnego Dowództwa, które winno wykazać troskę o przechowanie i wykorzystanie zbiorów archiwalnych – odnoszących się do zdarzeń sprzed wojny z Niemcami a wywiezionych z Polski do Rumunii – dla potrzeb prowadzonej wojny; o zebranie i zachowanie akt dokumentujących pierwszy okres wojny z Niemcami; przeprowadzić akcję zebrania relacji w celu uzupełnienia luk w aktach; wykorzystać w celach propagandowych zebrane archiwalia oraz przez cały czas prowadzić akcję gromadzenia akt władz, instytucji i dowództw polskich działających zarówno we Francji jak i w innych krajach w celu wykorzystania do bieżących doświadczeń wojennych i zachowania dla przyszłych pokoleń.

Organizację służby wojskowo – archiwalnej po znalezieniu się na terytorium Francji, mjr Waligóra widział następująco: on jako dyrektor, kustosz – kpt. Giergielewicz, biuro AW w osobie por. Bourdona i wydział archiwalny w osobie kpt.

²⁵ Waligóra, *Archiwum Wojskowe...*

²⁶ Cyt. za: A. Suchcitz, *op. cit.*, s. 219.

²⁷ Tamże, s. 218.

Brummera. Oprócz nich proponował jednego oficera WBH, który miałby stanąć na czele referatu zajmującego się obecną wojną. Zadania archiwum miałyby pozostać takie same jak przed wojną: gromadzenie, przechowywanie i inwentaryzacja akt władz wojskowych i innych materiałów związanych z historią wojskową. Archiwum Wojskowe miałyby być instytucją samodzielną, jedynie w zakresie wykorzystania zbiorów przez WBH dyrektor AW miał podlegać szefowi WBH²⁸.

W czasie, kiedy trwały prace przygotowawcze do wysyłki akt do Francji, władze rumuńskie podjęły decyzję o przeniesieniu polskich oficerów z Băile Herculane do innego obozu²⁹ i, zdaniem Waligóry, w tej sytuacji akta powinna jak najszybciej przejąć ambasada polska w Bukareszcie. Wszystkie sprawy organizacyjne AW odsunięto w tym czasie na dalszy plan i – wobec bierności w tej sprawie władz polskich i ich przedstawicielstwa – akta rozdzielono w paczkach pomiędzy generałów WP, którzy – jak sądzono – mieli pozostać na miejscu w Băile Herculane. M.in. gen. Berbecki otrzymał inwentarze archiwalne, spis wszystkich akt i pokwitowanie³⁰. 19 listopada pracownicy AW i WBH wyjechali do Târgoviște (dzisiaj – Tirgoviste). Zdaniem mjr. Waligóry „z chwilą wyjazdu z Băile Herculane AW jako takie... przestało istnieć”³¹.

Rozdzielenie akt między generałów spowodowało ich dalsze rozproszenie. Część wywiezionych i ocalonych archiwaliów znalazła się we Francji, później w Anglii. Drugi kierunek ewakuacji z Rumunii prowadził na Bliski Wschód. Tam też znalazła się druga partia akt, skąd została przewieziona, przez Francję i Lizbonę, do Stanów Zjednoczonych. Z Rumunii wywieziono ogółem 18 skrzyń należących do Archiwum Wojskowego i archiwum WBH oraz 3 kufry z materiałami kapituły „Orderu Virtuti Militari”³².

b) w okupowanym kraju

Inne losy czekały akta, które pozostawiono w kraju. Niemcy przygotowując i prowadząc działania wojenne nie zapomnieli o archiwaliach, a plan ich zdobycia powstał przed 1 września 1939 roku³³. Przy czym przedmiotem ich zainteresowania były przede wszystkim dokumenty najnowsze – bieżące najwyższych władz wojskowych, akta wywiadu wojskowego, ale oprócz nich także dokumentacja przechowywana w archiwach. Dnia 4 września szef cywilnych archiwów Rzeszy Niemiec-

²⁸ Tamże, s. 223.

²⁹ 18 listopada 1939 r. władze rumuńskie przeniosły części oficerów do Târgoviște – była to forma restrykcji za nie podpisanie deklaracji o nie uciekaniu z internowania. T. D u b i c k i, *op. cit.*, s. 104.

³⁰ Gen. Berbecki w lutym 1940 roku został, wraz transportem ok. 2000 internowanych żołnierzy i uchodźców cywilnych, przekazany władzom niemieckim, przypuszczalnie więc przekazał oddane mu akta komuś innemu.

³¹ B. W a l i g ó r a, *Archiwum Wojskowe...*

³² T. D u b i c k i, *op. cit.*, s. 238.

³³ Sytuacja ta dotyczy nie tylko archiwaliów proveniencji wojskowej, które są przedmiotem omówienia.

kiej wydał zarządzenie o obowiązku zbierania i przeglądania zdobycznych archiwaliów wojskowych³⁴. Dokument ten zobowiązywał dyrektora niemieckiego archiwum wojskowego, Rupperta, do opracowania wytycznych do zbierania akt oraz określenia, w jaki sposób i gdzie będą one przechowywane. Wszystkie niemieckie archiwa państwowe otrzymały polecenie, aby wydelegować po kilku pracowników do dyspozycji archiwum wojskowego Wehrmachtu (mieszczącego się w Poczdamie). Jednostkom wojskowym, które miały przejmować zdobyczne akta wydano szczegółowe zalecenia, w jaki sposób badać kompletność zespołów archiwalnych i poszczególnych tomów akt, aby rozdzielać oryginały od kopii i meldować o brakach.

Po kapitulacji Warszawy Niemcy bez problemu przejęli tę część zasobu AW, którą pozostawiono w Forcie Legionów oraz magazynach przy ul. Pokornej. Ponadto w kancelariach instytucji i jednostek wojskowych znajdowały się akta wytworzone po 1928 roku, których wskutek późnego wprowadzenia w życie instrukcji archiwalnej nie zdołano uporządkować i odpowiednio zabezpieczyć. Częściowo tylko były one ewakuowane wraz dowództwami jednostek, częściowo zaś palone, aby nie wpadły w ręce nieprzyjaciela lub też pozostawione losowi. 18 września w Czerniowcach, wspomniany wcześniej kpt. Zieliński był świadkiem i uczestnikiem palenia akt wojskowych podczas ewakuacji do Rumunii: „w paru piecach palą się akta Naczelnego Dowództwa z Oddziału I i IV, z kwatermistrzostwa. Ratuję ostatnią edycję dyslokacji WP z miesiąca czerwca 1939. Niestety wykaz obsady personalnej dowódców muszę oddać do spalenia. Są chwile, w których całopalenia pilnuje sam gen. Stachiewicz³⁵. Płk dypl. [brak nazwiska – dop. aut.] pilnuje palenia akt pomocniczych Oddziału II. Zostają tylko komunikaty i korespondencja z armiami”³⁶.

Składy akt w instytucjach, jednostkach i zakładach wojskowych Niemcy przejęli więc w stanie nieuporządkowanym i w pewnym stopniu zdekompletowane – bowiem część zdołano zabrać, część zniszczyć. Oczywiście było, że wszystkie akta wytworzone przez instytucje państwowe przeciwnika są bardzo cenną zdobyczą wojenną, szczególnie zaś te, które zawierają tajemnice wojskowe, administracyjne, gospodarcze. Planowe działania, wyspecjalizowanych w poszukiwaniu akt, jednostek niemieckich doprowadziły więc do zgromadzenia przez nie także dokumentów pozostawionych przez ewakuowane instytucje oraz wycofujące się oddziały polskie bądź po prostu porzuconych. Specjalne poszukiwania dotyczyły akt Oddziału II Sztabu Głównego, którymi interesował się niemiecki wywiad wojskowy, a które wraz z innymi archiwaliami z Fortu Legionów bez problemów przejęli Niemcy³⁷.

Szczegółowo przedstawił przejęcie zasobu, pozostawionego w archiwum pod-

³⁴ MiD WIH, T-78 (mikrofilm aleksandryjski), klatka 698531.

³⁵ Chodzi o gen. Wacława Stachiewicza (brata Juliana) szefa sztabu Naczelnego Wodza.

³⁶ H. Z i e l i Ń s k i, *Wojskowe Biuro Historyczne...*, s. 24.

³⁷ Niezwykle istotny był element zaskoczenia – szybkość, planowość i dokładność działania, aby nie powtórzyła się sytuacja z Czechosłowacji, kiedy kierownictwo wywiadu czechosłowackiego najważniejsze dokumenty zdążyło wywieźć do Londynu. L. G o n d e k, *O wojennych i powojennych dziejach akt Oddziału II Sztabu Głównego WP* [w:] „WPH” 1976, nr 1, s. 217-230. Por. także: L. G o n d e k, *Wywiad polski w Rzeszy 1933-1939*, Warszawa 1982.

ręcznym WBH i biurach Głównego Inspektora Sił Zbrojnych, Marian Henryk Serejski. Po ewakuacji personelu Biura wraz z częścią archiwaliów, pomieszczenia zajmowane w budynku GISZ były opuszczone i nie pilnowane, a częściowo nawet spalone wskutek bombardowania. Wraz z byłym pracownikiem WBH, dr. Stanisławem Płoskim³⁸, doc. Serejski rozpoczął – w połowie września – dość oryginalne w formie urzędowanie: „Przystąpiliśmy do systematycznego myszkowania po całym GISZ [...] przeglądaliśmy szafy, regały, biura w gabinetach naczelnego wodza i inspektorów armii, gdy po szturmie 25 września dowiedzieliśmy się, że zapadła już decyzja o kapitulacji. Był to dla nas sygnał, by pośpiesznie przystąpić do niszczenia części przeglądanych aktów”³⁹. Swoją pracę kontynuowali jeszcze po wejściu Niemców do gmachu GISZ. Nie mogli podołać zniszczeniu wszystkich, choćby tylko ważniejszych dokumentów, więc w pozostałych zaprowadzali bałagan, a niewielkie ilości wyносили (te uległy zniszczeniu podczas Powstania Warszawskiego). Jak twierdzi M. H. Serejski, Niemców interesowały szczególnie akta wojny polsko – sowieckiej, które opieczętowali w oddzielnych pomieszczeniach: „Pewnego dnia przyjechały ciężarówki z workami, zabrano akta i rozpoczęto ich ładowanie nie troszcząc się o żaden porządek”⁴⁰.

Dnia 11 listopada 1939 roku zapadła decyzja szefa niemieckiego Sztabu Generalnego o utworzeniu w Gdańsku składnicy akt dla polskich archiwaliów wojskowych, którą miał kierować radca archiwalny Böhm. Była to filia Archiwum Wojskowego w Poczdamie pod nazwą „Akten Sammelstelle des Chefs der Heeresarchiv” (Składnica akt szefostwa archiwów wojskowych), a mieściła się w Gdańsku-Oliwie przy ul. Zimmerer 8. Do Gdańska-Oliwy przywożono odtąd wszystkie akta wojskowe znalezione przez wojska niemieckie, gdzie składowano je w budynkach fabryki herbaty i szopach.

Personel składnicy oprócz kierownika radcy Böhma składał się z trzech oficerów – ppłk. Sterna von Gwiazdowskiego, płk. Hausnera i mjr. Ratza, sekretarza, dwóch urzędników, dwóch tłumaczy, stenotypistki, maszynistki, kierowcy i 14 robotników fizycznych⁴¹.

W końcu grudnia 1939 roku było w Oliwie już 24 wagony akt, a wśród nich znalazły się zbiory AW, dokumenty instytucji centralnych MSWojsk., rodzajów wojsk i służb, jednostek i zakładów wojskowych⁴². Akta przysyłano transportem kolejowym z terenu całej Polski, w styczniu przewidywano, że może to potrwać do połowy marca. Ze szczegółowych meldunków radcy Böhma do zwierzchników

³⁸ Dr Stanisław Płoski, wybitny historyk, ur. w 1899 r.; od 1922 r. pracował w Referacie Historycznym WINW, od 1928 r. w Wydziale Wojen Dawnych WBH; 1932 r. – doktorat; od 1940 roku – kierownik WBH ZWZ – AK; uczestnik Powstania Warszawskiego; po wojnie organizator i pracownik Instytutu Pamięci Narodowej; profesor w IH PAN, zmarł w 1966 r.

³⁹ M. H. S e r e j s k i, op. cit., s. 171.

⁴⁰ Tamże, s. 173.

⁴¹ MiD WIH, T-78, klatka 698502.

⁴² Tamże, klatka 698507.

w Poczdamie wynika, że w Oliwie znalazły się 74 wagony akt⁴³.

Niemcy zgromadzili w Oliwie całe lub fragmentaryczne zespoły akt polskich: Departamentu Wojskowego NKN, Polskiej Siły Zbrojnej, Polskiego Korpusu Posiłkowego, Komisji Wojskowej TRS, polskich formacji wschodnich, Armii gen. Hallera, powstań śląskich, POW, Naczelnego Dowództwa WP z lat 1919-1921, dowództw frontów i armii i jednostek im podległych z okresu 1919-1921, kolekcje: rozkazów, akt dawnych, fotografii, regulaminów i instrukcji wojskowych, map i planów, część pomocy archiwalnych – to były zbiory przedwojennego AW. Oprócz nich w składnicy niemieckiej znalazły się części akt GISZ, oddziałów Sztabu Głównego, Gabinetu MSWojsk., departamentów MSWojsk., szefów służb, dowództw rodzajów broni, Sekretariatu Komitetu Obrony Rzeczypospolitej, DOK, dowództw dywizji i brygad, Kierownictwa Marynarki Wojennej, dowództwa KOP, Komendy Straży Granicznej, Państwowego Urzędu Przynależności Wojskowej i Wychowania Fizycznego, instytucji i biur wojskowych oraz zakładów przemysłu wojennego, składnic i szkół wojskowych, archiwum Biura Personalnego MSWojsk. wraz kartoteką i teczkami personalnymi oficerów polskich, akta komisji odznaczeniowych z kartoteką osób wojskowych i działaczy niepodległościowych, których przedstawiono do odznaczenia m.in. Orderem Virtuti Militari, Krzyżem i Medalem Niepodległości, Krzyżem Zasługi.

W archiwum w Oliwie polskie akta wojskowe zostały przejrzone, wstępnie zinventaryzowane oraz przygotowane do wykorzystania zgodnie z potrzebami władz okupacyjnych. Na licznych teczkach z ważniejszych zespołów do dzisiaj znajdują się etykiety archiwum niemieckiego. Wiele cenniejszych dokumentów (szczególnie z zespołów akt Sztabu Głównego, Oddziału II, państwowych wytwórni uzbrojenia) ma tłumaczenie niemieckie bądź przynajmniej streszczenie. Niektóre oryginały wyłączano z teczek, a na ich miejscu znajdują się fotokopie z adnotacją: „Originale: Amt Ausland VIII”.

Zakres zainteresowań władz niemieckich polskimi archiwaliami był bardzo szeroki. Akta służyły jako podstawa dla gestapo i SD do zwalczania przeciwnika co usankcjonowano rozporządzeniem wojskowych władz okupacyjnych z 1.09.1939 o ściganiu czynów karnych popełnionych na ziemiach polskich przed 1.09.1939 r.⁴⁴. Kiedy odnajdywano polskie akta jako jedni z pierwszych pojawiali się przedstawiciele gestapo i SD, aby rozpoznać i ocenić ich przydatność. Spisy imienne obsady etatowej oraz akta personalne kadry przedwrześniowej dostarczyły Niemcom, przede wszystkim gestapo, niezbędnych informacji o przebiegu służby oficerów i podoficerów zawodowych, ich stosunkach rodzinnych, miejscu zamieszkania. Z zachowanej korespondencji kierownika archiwum w Oliwie z przełożonymi w Poczdamie⁴⁵ wynika, że szczegółowym badaniom poddawano tecki personalne

⁴³ Tamże, klatka 698515, 698517.

⁴⁴ M. S t a z e w s k i, *Poszukiwania ewakuowanych akt polskich prowadzone przez niemieckie władze okupacyjne w czasie II wojny światowej*, „Archeion” 1984, t. LXXVIII, s. 209-229.

⁴⁵ Władze polskie po odnalezieniu archiwum Wehrmachtu w Oliwie nie przejęły doku-

oficerów WP i akta odznaczeniowe. Wykorzystywano je do poszukiwań i aresztowań członków polskich organizacji konspiracyjnych oraz represjonowania ich rodzin. Gestapo interesowało się także aktami personalnymi powstańców śląskich i ich dokumentami odznaczeniowymi. Na ich podstawie ustalano uczestników walk o polskość Śląska, a poszukiwania prowadzono nawet w obozach koncentracyjnych, gdzie po rozpoznaniu, powstańcy w zasadzie nie mieli szans na przeżycie⁴⁶.

Przejęcie przez Niemców akt Oddziału II Sztabu Głównego spowodowało aresztowanie ponad stu osób związanych z polskim wywiadem wojskowym⁴⁷. Wiele ze zdobytych polskich dokumentów stanowiło źródło informacji i rozwiązań technicznych dla niemieckiego przemysłu wojennego. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się akta wytwórni uzbrojenia i technicznych instytutów uzbrojenia. Polska dokumentacja techniczna mogła służyć do uruchamiania produkcji sprzętu wojennego dla armii niemieckiej. Wiadomo również, że przeglądanie zdobycznych akt z kampanii wrześniowej nie służyło wyłącznie studiowaniu doświadczeń wojennych.

W końcu 1944 roku, wobec zbliżającego się frontu, Niemcy rozpoczęli ewakuację archiwum z Gdańska-Oliwy. Do magazynów w Berlinie – Wansee wywieziono 3 wagony akt⁴⁸. W czasie walk o Gdańsk spłonął jeden barak z archiwaliami⁴⁹. Ogółem w Oliwie znajdowało się ok. 15 000 mb polskich akt wojskowych. Ocalało ok. 10 000 mb, które po odnalezieniu stały się zaczątkiem zasobu obecnego Centralnego Archiwum Wojskowego – trzeba przyznać, że przetrwanie tych akt możemy w dużym stopniu zawdzięczać Niemcom.

Tak samo jak Niemcy również i Rosjanie zdawali sobie sprawę z wartości ar-

mentacji kancelaryjnej tej instytucji, gdyż jak sądzono – wraz z częścią akt, spisami i inwentarzami – wywieźli je Niemcy (L. T e t e r, *Losy archiwaliów wojskowych okresu międzywojennego* [w:] *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki wojskowej służby archiwalnej*, Warszawa 1967, s. 149-160). Dziś wiadomo, że część akt kancelaryjnych archiwum Wehrmachtu w Oliwie – w tym i korespondencję – przejęły wojska radzieckie prawdopodobnie razem z innymi aktami niemieckimi, ukrytymi w kopalniach soli w centralnych Niemczech (H. J. S c h r e c k e n b a c h, *Współczesne archiwa niemieckie – rzut oka na historię i organizacje archiwów RFN*, „Archeion” 1996, t. XCVI, s. 123.) Obecnie znajdują się one w Moskwie w Centrum Przechowywania Zbiorów Historyczno-Dokumentacyjnych (d. Archiwum Specjalnym) w tzw. zdobycznym fondzie niemieckim – zespół nr 1387. Niewielka liczba kserokopii tych dokumentów znajduje się w CAW w Kolekcji Wojskowej Komisji Archiwalnej.

⁴⁶ L. T e t e r, *op. cit.*, s. 158.

⁴⁷ Po wojnie Czechosłowacja udostępniła Polsce zbiór sentencji wyroków wydanych przez Sąd Wojenny III Rzeszy w okresie II wojny światowej – było to 75 wyroków wydanych przeciwko osobom związanym z działalnością wywiadowczą przeciwko III Rzeszy, wyroków opartych na zdobytych aktach oddziału II. L. G o n d e k, *op. cit.*

⁴⁸ L. L e w a n d o w i c z, *Początkowy okres kształtowania zasobu aktowego Centralnego Archiwum Wojskowego po zakończeniu wojny w roku 1945*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 1971, nr 3, s. 5-17.

⁴⁹ Spis strat akt wojskowych sporządzony w 1946 roku przez kierownika CAW ppłk. Popławskiego, kustosa dr. Morcinka i komisję powołaną do oceny strat materiałów archiwalnych. CAW, Zespół akt Sztabu Gen., IV. 501. 1/A. 104, k. 1093.

chiwaliów przeciwnika. Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych ZSRR dnia 15.09.1939 roku wydał zarządzenie nr 00186 dotyczące zbierania i przekazywania znalezionych dokumentów władzom NKWD. Część polskich dokumentów wojskowych wpadła w ręce Rosjan we wrześniu 1939 roku – zostały prawdopodobnie porzucone bądź zagubione przez oddziały polskie wycofujące się na przedmoście rumuńskie. Np. część akt Oddziału II znalazł szeregowy żołnierz Armii Czerwonej – trafiły one do Moskwy⁵⁰. Meldował o nich 2 października marszałek Siemion Timoszenko, dowódca wojsk Frontu Ukraińskiego szefowi gabinetu ludowego komisarza obrony ZSRR Rafailowi Chmielnickiemu, który w odpowiedzi stwierdził, że: „rozumujemy wagę [tych] dokumentów, nie spuścimy [ich] z oczu”⁵¹. Część polskich akt wojskowych Rosjanie przejęli po zajęciu miast, w których stacjonowały dowództwa okręgów i jednostki wojsk – jak to stało się w przypadku dokumentacji DOK IX w Brześciu, Dowództwa Brygady KOP „Polesie” czy szczątkowych materiałów jednostek z garnizonu wileńskiego. Brak informacji na temat sposobów postępowania z polskimi aktami w okresie wojny przez Rosjan, chociaż można przypuszczać, że akta Oddziału II były przedmiotem specjalnego zainteresowania.

Akta Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

Zabiegi mjr. Waligóry, czynione jeszcze podczas pobytu w Rumunii, w kierunku reaktywowania archiwum wojskowego we Francji nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Dopiero 4 marca 1940 roku I wiceminister spraw wojskowych gen. Marian Kuciel podpisał rozkaz o zorganizowaniu Wojskowego Biura Historycznego. W zakresie zadań określonych dla WBH znajdowało się zbieranie i przechowywanie dokumentów według zasad archiwalnych. Zamiast samodzielnego archiwum wojskowego właśnie w strukturze WBH utworzono Referat Archiwalny o dwuosobowym składzie. Ściągnięty został z Rumunii mjr Waligóra jako kierownik referatu i jednocześnie zastępca szefa WBH (mjr. Ottona Laskowskiego) oraz kpt. Giergielewicz jako referent.

Do obowiązków Referatu Archiwalnego należało w pierwszym rzędzie zaplanowanie pracy archiwalnej – czyli zorganizowanie sposobów gromadzenia źródeł, które nie przedstawiało się zadowalająco na szczeblu poszczególnych instytucji i jednostek wojskowych. Wraz z rozwojem organizacyjnym Armii Polskiej we Francji wzrastała także produkcja aktowa i tworzyły się archiwa podręczne przy jednostkach i instytucjach wojskowych. Zostały wydane odpowiednie rozkazy o przekazywaniu dokumentacji posiadającej wartość historyczną do Referatu Archiwalnego przy WBH, 20.04.1940 roku Szef Sztabu Naczelnego Wodza płk dypl. Aleksander Kędzior podpisał *Instrukcję o przechowywaniu aktów wojennych*:

„Dla opracowania historii wojennej oddziałów oraz zestawienia przebiegu działań, niezbędne są wszystkie dokumenty z zakresu przygotowania i przeprowadzenia

⁵⁰ Centrum Przechowywania Zbiorów Historyczno-Dokumentacyjnych (CPZH-D) w Moskwie, sygn. 308-1-13.

⁵¹ CAW, Kolekcja Wojskowej Komisji Archiwalnej, sygn. VIII.800.1.15, k. 41-43.

działań oraz wydane w czasie ich wykonywania.

Wszystkie sztaby, pułki i formacje służb winny gromadzić i należycie przechowywać całość odnośnych dokumentów, stosując wszelkie środki dla zabezpieczenia ich przed zniszczeniem lub zagubieniem.

Dowódcy wielkich jednostek i związków samodzielnych zarządzają przekazywanie aktów jednostek podległych w okresach półrocznych, przesyłając je następnie zbiorowo dla całej wielkiej jednostki do Sztabu N.W.

Zwracam uwagę, że wszystkie te akta mają charakter ściśle służbowy i nikt nie ma prawa ich zatrzymywać i traktować jako własność prywatną”⁵².

Szybko zaczęły napływać akta – m.in. z dowództwa 1 Dywizji Grenadierów i Biura Personalnego MSWojsk., ale z drugiej strony zaczęły się problemy, ponieważ zdaniem mjr. Waligóry w dowództwach instytucji i jednostek widać było dwie tendencje, które znacznie utrudniały pracę archiwistom: „z jednej strony wyraźna chęć przetrzymywania materiałów historycznych (akt, relacji itp.) dotyczących wojny wrzesniowej przez Biuro Rejestracyjne, Oddziały Sztabu Głównego (wykończające nakazane prace sprawozdawcze), które właśnie powinny znaleźć się w archiwum wojskowym; z drugiej zaś strony dążenie do zepchnięcia obowiązku przejmowania akt zupełnie świeżych, mogących pozostawać jeszcze w składach akt”⁵³.

Wszystkie problemy organizacyjne – nie tylko związane ze sprawami funkcjonowania Referatu Archiwalnego – odsunięto na dalszy plan w obliczu ataku niemieckiego na Francję 10 maja 1940 roku. Ponownie stanął problem zabezpieczenia dokumentacji wojskowej. Na początku czerwca przeniesiono Referat Archiwalny do Angers, gdzie zakładano zorganizowanie Archiwum Wojskowego, które zgromadziłoby w jednym miejscu akta już posiadane i przejęte od innych instytucji. Spodziewano się także, że wkrótce zostaną przysłane skrzynie z aktami z Rumunii. Szybkie postępy wojsk niemieckich spowodowały m.in. przeniesienie Referatu Archiwalnego do Saintes – tam protokolarnie spalono część dokumentów, a resztę ewakuowano statkiem do Wielkiej Brytanii.

W Anglii, 30 sierpnia 1940 roku, w ramach Biura Naczelnego Wodza zostało zorganizowane Archiwum Wojskowe z zadaniem gromadzenia i zabezpieczania dokumentacji wojskowej i państwowej⁵⁴. Archiwum to miało za zadanie zabezpieczenie akt uratowanych podczas ewakuacji z Polski, Francji i Norwegii⁵⁵. Jego kierownikiem był Bolesław Waligóra – aż do śmierci 1 listopada 1940 roku podczas bombardowania Londynu.

Ponieważ Londyn był zagrożony atakami niemieckiego lotnictwa, Archiwum Wojskowe w kwietniu 1941 roku zostało przewiezione do Szkocji. 20 grudnia 1941 r. AW podporządkowano je Szefowi Gabinetu Naczelnego Wodza i Ministra Spraw

⁵² CAW, Zespół akt 2 Dywizji Strzelców Pieszych, spis 543/59, t. 400.

⁵³ Cyt. za: A. Suchcitz, *op. cit.*, s. 230.

⁵⁴ W. Lisowski, *Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego*, „Wojsko i Wychowanie” 1995, nr 7, s. 68-69.

⁵⁵ E. Kłodziej, *Archiwalia w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie*, „Archeion” 1995, nr XCV, s. 104.

Wojskowych⁵⁶. W styczniu 1942 archiwum przeniesiono do Gask i tam przeorganizowano w placówkę o charakterze archiwalno-muzealnym przy kwaterze polowej gen. Sikorskiego pod nazwą Archiwum i Muzeum Polskich Sił Zbrojnych⁵⁷. Miały być tu przekazywane wszystkie archiwalia wojskowe o wartości historycznej wytworzone przez polskie urzędy i jednostki wojskowe na Zachodzie – co precyzował rozkaz gen. Wł. Sikorskiego o celach i zadaniach Archiwum Sił Zbrojnych z 11 maja 1942 roku⁵⁸. W praktyce nałożone zadania okazały się niemożliwe do zrealizowania – trwała wojna i transport akt często był niewykonalny. Ostatecznie archiwum to przechowywało do końca wojny dokumentację i muzealia wojskowych władz centralnych i polskich jednostek wojskowych działających na terenie Wielkiej Brytanii, Norwegii, Belgii i Holandii⁵⁹. W okresie wojny istniały również odrębne archiwa lotnictwa polskiego przy Biurze Historycznym Sił Powietrznych oraz marynarki przy Biurze Historycznym Marynarki Wojennej – razem z Archiwum Sił Zbrojnych tworzące wojskową sieć archiwalną. We wrześniu 1944 roku na zjeździe delegatów archiwów i muzeów wojskowych PSZ na Zachodzie (Archiwum i Muzeum Sił Zbrojnych w Szkocji, Archiwum Wojskowe na Środkowym Wschodzie, Biura Historyczne: Marynarki Wojennej i Sił Powietrznych) postanowiono utworzyć służbę archiwalno-muzealną PSZ. Na początku 1945 roku minister obrony narodowej Rządu RP w Londynie zatwierdził powołanie takiej służby⁶⁰.

Znaczną część dokumentacji Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie stanowią akta 2 Korpusu Polskiego, zorganizowanego na bazie Armii Polskiej w ZSRR. Armię Polską w ZSRR utworzono w wyniku układu, podpisanego w Londynie 30.07.1941 roku, między rządami Rzeczypospolitej Polskiej i ZSRR (zwanego układem Sikorski - Majski), w którym rząd sowiecki wyraził zgodę na formowanie jednostek polskich na swoim terytorium. Dekretem z 12.08.1941 roku ogłoszono w ZSRR amnestię dla polskich obywateli przebywających w więzieniach, obozach i innych miejscach zesłania, w dwa dni później podpisano polsko-sowiecką umowę wojskową w sprawie sformowania armii polskiej, której dowództwo miał objąć były więzień NKWD, gen. Władysław Anders. Od momentu, kiedy rozpoczęła działalność ambasada polska w Kujbyszewie, dowództwo armii i ośrodki formowania jednostek w Buzulu, Tatiszczewie i Tockoje, można mówić o początku tworzenia nowego działu dokumentacji wojskowej. Właściwie nie wiadomo nic o funkcjonowaniu kancelarii jednostek w tym okresie i niewiele o Archiwum Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR istniejącym prawdopodobnie od początku formowania jednostek polskich. Natomiast analizując dzisiaj zespół akt *Armia Polska na Wschodzie* przechowywany w Instytucie Polskim i Muzeum im. Sikorskiego w Londynie i wiedząc, że układ ze-

⁵⁶ B. B o k s z c z a n i n, *Instytut Polski i Muzeum im. gen. Wł. Sikorskiego* [w:] *Muzea, Biblioteki i Archiwa Polskie na Zachodzie*, praca zbior., Londyn 1991, s. 61-69.

⁵⁷ Tamże; oraz A. J a n k i e w i c z, *Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Władysława Sikorskiego w Londynie*, „Archeion” 1984, nr LXXVIII, s. 387-393.

⁵⁸ B. B o k s z c z a n i n, *op. cit.*

⁵⁹ E. K o ł o d z i e j, *op. cit.*, s. 104.

⁶⁰ Rozkaz MON z 27.01.1945 r. B. B o k s z c z a n i n, *op. cit.*

społu jest taki, jaki nadano mu w kancelariach jednostek, możemy stwierdzić, że gromadzenie i zabezpieczanie akt przebiegało wzorowo, zgodnie z wszelkimi wymogami archiwalnymi. A mając na uwadze skomplikowaną drogę i tej armii i dokumentów, należy wyrazić uznanie dla kancelistów, archiwistów i władz wojskowych dbających o swoją dokumentację. Losy akt i archiwum były takie, jak żołnierzy tej armii. W sierpniu 1942 roku wszystkie sformowane oddziały, instytucje, służby pomocnicze i kilkudziesięcioletnią rzeszę ludności cywilnej ewakuowano do Iranu, a stąd dalej do Iraku i Palestyny. Zachowało się w dokumentach pismo z dnia 1 maja 1943 roku, opatrzone pieczęcią „Archiwum Armii Polskiej Na Wschodzie” i podpisane przez jego ówczesnego kierownika – wybitnego archiwistę, kpt. dr. Jana Adamusa⁶¹. Pisał on do pułkownika dr. Leopolda Niemkiewicza do Tel Awiwu: „W związku z rozmową, jaką miałem z Panem Pułkownikiem w Jangi -Jul⁶² w maju 1942 roku, proszę uprzejmie o poinformowanie, czy Pan Pułkownik posiada jeszcze materiały do historii oddziałów ochotniczych tworzonych i dowodzonych przez Pana Pułkownika w ZSRR. Chciałbym zwrócić uwagę Pana Pułkownika, że Archiwum jest powołane do gromadzenia, przechowywania i opracowywania materiałów do historii naszych wysiłków zbrojnych i przeżyć w ogóle w czasie obecnej wojny, daje też możliwe maksimum gwarancji należytego zabezpieczenia tych materiałów oraz ich przewiezienia do Kraju. Ponadto otrzymane ewentualnie materiały stara się Archiwum opracować i uzupełnić...”⁶³. Do 1944 roku Archiwum Armii Polskiej na Wschodzie miało swoją siedzibę w Jerozolimie. Trudno dzisiaj zrekonstruować po kolei dzieje tego archiwum. Wiadomo, że w końcu 1944 roku w Kairze istniało Archiwum i Muzeum Polowe nr 2a, w którym znalazły się akta Armii Polskiej z ZSRR i na Środkowym Wschodzie oraz akta attachatów wojskowych RP przy polskich placówkach dyplomatycznych w państwach bałkańskich. Archiwum to i Muzeum należało do tworzonej od września 1944 roku (a zatwierdzonej – jak wspomniano wyżej – w styczniu 1945 roku) sieci muzeów i archiwów wojskowych⁶⁴. Można przypuszczać, że połączyło się w tej instytucji: Archiwum Armii Polskiej na Wschodzie i placówka muzealna istniejąca tu od 1942 roku, założona

⁶¹ Kpt. Jan Adamus ur. 12.03.1896 r. w Krakowie; absolwent prawa uniwersytetu wiedeńskiego i lwowskiego; od 1918 do 1930 w WP; od 1930 w st. spocz., od 1933 do 1938 kierownik Archiwum Miejskiego w Wilnie i asystent na Uniwersytecie St. Batorego; 1933 – habilitacja; po 17.09.1939 r. w niewoli sowieckiej; żołnierz Armii Polskiej na Wschodzie – w sądownictwie; od 1943 do 1944 kierownik Archiwum Armii Polskiej na Wschodzie; od 1944 do 1947 wykładowca na Uniwersytecie w Oksfordzie; w 1947 r. pracował w Archiwum i Muzeum Polowym nr 1 w Foxley Camp, a następnie w Archiwum Polskich Sił Zbrojnych w Hursley; w 1948 r. wrócił do Polski – pracował jako wykładowca – docent, potem profesor – na Uniwersytecie w Łodzi, zmarł w 1962 r. *Słownik Biograficzny Archiwistów Polskich*, t. 1 1918-1984, Warszawa – Łódź 1988, s. 21-22.

⁶² W Jangi – Jul w Kazachstanie znajdował się jeden z ośrodków formowania polskich oddziałów.

⁶³ MiD WIH, dział „Formacje Polskie na Zachodzie. Dokumenty”, sygn. V/20/40.

⁶⁴ E. K o ł o d z i e j, *op. cit.*, s. 104.

przez kustosza Jana Domańskiego⁶⁵. W 1944 roku, po zajęciu Włoch przez aliantów, w Neapolu zostało zorganizowane przez polskie władze wojskowe Archiwum i Muzeum Polowe nr 1, w którym gromadzono dokumentację 2 Korpusu i innych jednostek walczących na tym terenie. W Rzymie z kolei, również od jesieni 1944 roku, działało – przeniesione ze Środkowego Wschodu – Biuro Dokumentów zbierające relacje i materiały o sytuacji polskich uchodźców w ZSRR i walk 2 Korpusu⁶⁶. Archiwum 2 Korpusu po zakończeniu działań wojennych przewieziono do Wielkiej Brytanii. Wszystkie te placówki razem z Archiwum i Muzeum Sił Zbrojnych w Szkocji tworzyły w końcowym okresie wojny sieć archiwalno-muzealną PSZ.

Archiwalia Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR

Powstanie polskich formacji wojskowych w Związku Radzieckim w 1943 roku zapoczątkowało istnienie dokumentacji wojskowej nazwanej później aktami ludowego Wojska Polskiego. Czas wojny nie sprzyjał gromadzeniu dokumentacji w jednym miejscu, nie było instytucji zajmującej się archiwaliami, niemniej dokumentacja taka powstawała i dostrzegano konieczność zachowania jej w całości.

Dokumentację wojskową w jednostkach (taką jak: ewidencje, listy płac czy rozkazy) gromadzono dla potrzeb bieżących w kancelariach dywizyjnych, pułkowych czy batalionowych. Akta te wędrowały wraz z macierzystą jednostką w kolejne miejsca postoju, często znajdując się w ogniu walk. Przechowywane były w żelaznych bądź obitych blachą skrzyniach – nie tylko dla ich ochrony przed zniszczeniem, ale także ze względu na to, że większość z nich była tajna. Dokumentacja ta była grupowana w teczkach i przechowywana zgodnie z przepisami obowiązującymi w Armii Czerwonej, opartymi o rozkaz Ludowego Komisariatu Obrony ZSRR nr 170 z 4.09.1939 r.⁶⁷. W myśl tych przepisów po zakończeniu roku należało akta przekazać do archiwów przy jednostkach wojskowych. Sprawy zdawania akt przez archiwa formacji polskich każdorazowo regulowały odrębne przepisy.

Po raz pierwszy kwestia ta stanęła w końcu 1943 roku w obliczu konieczności zdania akt wytworzonych w obozie w Sielcach n. Oką, przez jednostki 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, a następnie 1 Korpus Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, zgodnie ze wspomnianym rozkazem, do odpowiedniego archiwum radzieckiego. Wiadomo było na pewno, że nie można pozostawić ich w kancelariach jednostek, które miały brać udział w walkach, aby nie narazić na zniszczenie.

Dowództwo 1 Korpusu Sił Zbrojnych w ZSRR w wyniku szeregu rozmów i konsultacji ze Związkiem Patriotów Polskich w Moskwie, podjęło decyzję, aby akta o wartości historycznej przekazać do archiwum ZPP, zatrzymać w kancelariach tyl-

⁶⁵ A. J a n k i e w i c z, *op. cit.*, s. 387.

⁶⁶ E. K o ł o d z i e j, *op. cit.*, s. 104. Zbiory Biura Dokumentów znalazły się w Instytucie Hoovera w USA o czym dalej.

⁶⁷ R. L. P o l k o w s k i, *tworzenie akt i działalność praktyczna kancelarii LWP w latach 1943-1945* [w:] *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki wojskowej służby archiwalnej*, Warszawa 1967, s. 68-69.

ko dokumenty niezbędne do pracy bieżącej, a pozostałe zniszczyć⁶⁸. Brano także pod uwagę możliwość zdawania akt do archiwów radzieckich, jednakże realnie zdawano sobie sprawę z faktu, że dostęp do nich byłby możliwy dopiero po zakończeniu wojny, nie wiadomo w jakim czasie. Akta 1 DP i 1 Korpusu PSZ w ZSRR w kwietniu 1944 roku znalazły się w Moskwie. Od kwietnia zaś do końca wojny akta w zasadzie przechowywano w kancelariach twórców, co nie znaczy, że nie podejmowano prób rozwiązania tego problemu.

W wyniku zmian organizacyjnych i przekształceniu 1 Korpusu w 1 Armię Polską w ZSRR znacznie wzrosła produkcja aktowa. W dowództwie 1 Armii Wojska Polskiego (AWP) również starano się zabezpieczyć akta poprzez zdanie ich do archiwów radzieckich. Dnia 16 lutego 1945 roku sztab 1 AWP wydał zarządzenie nr 047/KG *W sprawie zdania do archiwum tajnych i ściśle tajnych dokumentów*, oparte o zarządzenie nr 4-0351 z 18.01.1945 r. szefa Sztabu 1 Frontu Białoruskiego. Nakazano przekazać całą dokumentację „o znaczeniu historycznym, zbędną dla bieżącej pracy” wytworzoną przez dowództwo w roku poprzednim do oddziału historyczno-archiwalnego Ludowego Komisariatu Obrony w Buzułuku⁶⁹.

Wśród akt ludowego WP z okresu wojny jest wiele braków, które są następstwem działań wojennych – zniszczenia, spalenia lub zakopywania w obliczu zagrożenia⁷⁰. Wiele akt niszczone świadomie na skutek uznania ich za nieprzydatne, ale wśród nich – o czym świadczą luki w zachowanym materiale aktowym – znajdowały się również cenne dla historyków dokumenty.

Reaktywowanie służby archiwalnej WP w 1944 roku

Ujęcie archiwistyki wojskowej w Polsce ponownie w ramy instytucjonalne nastąpiło w przedostatnim roku wojny. W lipcu 1944 roku wyzwolone zostały spod okupacji niemieckiej wschodnie tereny Polski. 20 lipca w Moskwie, powołano Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN) jako organ wykonawczy KRN, który 21 lipca formalnie objął władzę na wyzwolonym obszarze. Także 21 lipca KRN wydała dekret *O przejęciu zwierzchnictwa nad Armią Polską w ZSRR i scaleniu Armii Ludowej i Armii Polskiej w ZSRR w jednolite Wojsko Polskie*⁷¹. Zostało zor-

⁶⁸ Zarządzenie szefa sztabu 1 Korpusu PSZ w ZSRR nr 026/KG z 15.03.1944 r. CAW, III-3-106, k. 75. Po wojnie akta z tego archiwum poprzez attaché wojskowego w Moskwie wróciły do kraju.

⁶⁹ J. Malczewski we wstępie do „*Inwentarza akt Ludowego Wojska Polskiego z lat 1943-1945*” cz. I, Warszawa 1961, twierdzi, że nie wszystkie jednostki wykonały to zarządzenie. Dowodem ma być fakt, że akta, które miały znaleźć się w Buzułuku, od razu po wojnie były w zbiorach Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego.

⁷⁰ Np. część akt 5 Dywizji Piechoty zniszczonych w walkach podczas operacji łuzyccko-budziszyńskiej czy dokumenty 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki spalone w samochodzie sztabowym podczas bitwy pod Lenino.

⁷¹ *Organizacja i działania bojowe ludowego Wojska Polskiego w latach 1943-1945*, t. 1, Warszawa 1958, s. 106.

ganizowane Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego (NDWP)⁷², Sztab Główny, Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy (GZP-W) i Główne Kwatermistrzostwo. Najważniejszą sprawą było wtedy zwiększenie liczebności Armii Polskiej i w związku z tym najpierw skierowano uwagę na aparat mobilizacji i uzupełnień⁷³. Później przyszła kolej na inne kierunki działalności wojska. Rozkazem nr 27 z dnia 16 września 1944 roku Naczelne Dowództwo WP wznowiło działalność Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego (WINW)⁷⁴. WINW podlegał bezpośrednio Naczelnemu Dowódcy WP, posiadał swój własny etat i miał zajmować się organizacją życia naukowego w wojsku. W strukturze organizacyjnej WINW oprócz wydziału naukowego, technicznego, administracyjnego znajdował się wydział odbudowy dorobku kultury wojskowej. Przed tym wydziałem postawiono zadanie zorganizowania następujących instytucji wojskowych: Centralnej Biblioteki Wojskowej i bibliotekarstwa wojskowego, Archiwum Wojskowego, Wojskowego Biura Historycznego, Muzeum Wojska Polskiego i Towarzystwa Wiedzy Wojskowej. Rozkaz powyższy zakładał, „że wszystkie te instytucje, po rozwinięciu swych agend do samodzielnego bytu zostaną w przyszłości wydzielone z Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego”⁷⁵. W pierwszym etacie WINW (nr OSzG/40 z 6 listopada 1944 roku) Wydział 4 – Odbudowy Dorobku Kultury Wojskowej składał się z⁷⁶:

- A. Archiwum Wojskowego w składzie 6 osób (dyrektor archiwum, trzech archiwistów i magazynier);
- B. Centralnej Biblioteki Wojskowej;
- C. Wojskowego Biura Historycznego;
- D. Muzeum Wojska.

WINW miał swoją pierwszą siedzibę w Lublinie, po wyzwoleniu terenów na lewej stronie Wisły, wiosną 1945 roku, przeniósł się do Łodzi. Pierwszym szefem instytutu został ppłk Ignacy Płazewski⁷⁷. Dyrektorem Archiwum Wojskowego do kwietnia 1945 roku był por. Szczepan Ziomek⁷⁸.

Konsekwencją powołania WINW był rozkaz wydany przez NDWP 22 listopada 1944 roku w sprawie zabezpieczenia przedmiotów i materiałów o wartości naukowej odnalezionych przez wojsko oraz odsyłaniu ich do WINW⁷⁹.

O działalności Archiwum Wojskowego aż do kwietnia 1945 roku nie wiadomo nic ze względu na brak źródeł. W jednym z nielicznych, zachowanych dokumentów WINW – *Sprawozdaniu z czynności Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego*

⁷² Postanowienie KRN z 22.07.1944 r. o powołaniu Naczelnego Dowództwa WP, tamże.

⁷³ L. Grot, T. Konecki, E. Nalepa, *Pokojowe dzieje Wojska Polskiego*, Warszawa 1988, s. 11-13.

⁷⁴ Rozkaz nr 27 z 16.09.1944 r. CAW, Zespół akt Sztabu Gen. IV.501.1/A.43, k. 27.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ CAW, Kolekcja etatów, spis 1544/73, t. 76.

⁷⁷ CAW,teczka akt personalnych (tap) 1422/742.

⁷⁸ CAW, tap 1532/73/1011. O pozostałych pracownikach archiwum brak informacji.

⁷⁹ Rozkaz nr 120 NDWP z 22.11.1944 r. *Organizacja i działania bojowe...*, t. 4, Warszawa 1963, s. 502.

za okres od października 1944 do stycznia 1946 r.⁸⁰ – Archiwum Wojskowe potraktowano marginalnie. Jedyne informacje dotyczą dopiero okresu, kiedy w Gdańsku-Oliwie odnaleziono zasób przedwojennego AW. Według *Sprawozdania...*, na ślad akt wojskowych w Oliwie natrafili oficerowie WINW, prawdopodobnie na początku kwietnia 1945 roku. Dnia 15 kwietnia na rozkaz ppłk. Płazewskiego, z WINW wyruszyła czteroosobowa grupa pod kierownictwem kpt. Kazimierza Gajewskiego, która miała Archiwum Wojskowe w całości przewieźć do Łodzi⁸¹. Kilka dni później, wskutek zastanej w Oliwie sytuacji, akcja WINW przybrała szersze rozmiary. Do Gdańska i okolic wyruszyły cztery grupy „celem odzyskania dla Wojska Polskiego i Kultury Narodowej bezcennych skarbów, jakimi są Archiwum, Biblioteka i Muzeum”⁸². Grupa archiwalna, którą kierował por. Ziomek liczyła siedem osób: ob. Alfons Kossowski, wachm. pchor. Tadeusz Rodziński, ogn. Czesław Kowalkowski, st. sierż. Z. Łuberda, szer. Ziemkiewicz i szer. Janik. Po przyjeździe do Oliwy zmieniono pierwotny zamiar przewiezienia archiwaliów i postanowiono zabezpieczyć je na miejscu. Zadania, jakie w związku z tym postawiono przed wysłaną ekipą świadczą o planach utworzenia w Oliwie stałej instytucji archiwalnej. Do zadań tych należało:

- „- zajęcie wszystkich baraków mieszczących obecnie archiwum i bibliotekę w Oliwie przy fabryce „Anglas” i „The Wyssotzki”;
- zajęcie w pobliżu lokalu na biuro i czytelnię Archiwum, a także lokalu na mieszkanie pracowników archiwum i na pokoje gościnne dla tych pracowników naukowych, którzy przyjeżdżać będą na studia;
- zabezpieczenie baraków i lokali przez kompletny remont zewnętrzny, odrutowanie terenu archiwum, przygotowanie przeciwpożarowe;
- uporządkowanie zewnętrzne polegające na zebraniu rozrzuconych na polu materiałów archiwalnych i bibliotecznych, ułożeniu na półkach wszystkich rozrzuconych w budynkach akt i ksiąg;
- spisanie protokołu przejęcia z możliwie najdokładniejszym opisaniem obecnego stanu położenia i zawartości⁸³”.

Działalność grupy por. Ziomek zapoczątkowała istnienie „Placówki WINW Gdańsk-Oliwa”, która z kolei dała podwaliny pod obecne Centralne Archiwum Wojskowe.

⁸⁰ *Sprawozdanie z czynności...*, CAW, Zespół akt Sztabu Gen. IV. 501, 1/A. 84, k. 261-309.

⁸¹ *Rozkazy dzienne WINW*. CAW, spis 56/54, t. 49, k. 5.

⁸² Były to grupy: muzeum, archiwum, biblioteczna i drukarnia. O ile grupa archiwalna i biblioteczna miały zabezpieczyć archiwalia i księgozbiór na terenie, gdzie Niemcy przechowywali akta wojskowe, to grupa muzealna i drukarnia zajmowały się po prostu szabrem, a ich zadania określono następująco: „...zebrać możliwie jak największą ilość obrazów, starej broni, modeli okrętów, sprzętów i mebli charakteryzujących kulturę wybrzeża, wszelkich pamiątek historycznych, etnograficznych itp. okazów muzealnych... zebranie dla drukarni WINW linotypów, maszyn płaskich, maszyn introligatorskich...w tym celu należy przeszuścić w gruzach Gdańska wszystkie większe drukarnie i introligatornie”. Tamże, s. 12-13.

⁸³ Tamże.

Dnia 24 kwietnia 1945 roku tymczasowe kierownictwo archiwum objął powołany do służby wojskowej w stopniu podporucznika – dr Roch Morcinek, który przed wojną był pracownikiem AW.

Na temat pierwszych miesięcy działalności Placówki Gdańsk-Oliwa wiadomo niewiele. Wiemy natomiast, jak postanowiono zorganizować całą wojskową służbę archiwalną w powojennej Polsce. W lipcu 1945 roku WINW wydał opracowane wewnętrznie *Tymczasowe Przepisy o Archiwum Wojskowym*⁸⁴. Była to pierwsza instrukcja archiwalna opracowana po zakończeniu wojny, w której zawarto podstawowe pojęcia archiwalne, określono miejsce i rolę Archiwum Wojskowego, sprecyzowano zasób i sposoby zdawania i przechowywania akt oraz nakreślono strukturę etatową. Wstęp do *Tymczasowych przepisów...* zawierał treści wybitnie propagandowe, ale znalazło się tam stwierdzenie, że „zbieranie wszystkich materiałów i dokumentów będzie sprawą wagi ogólnonarodowej”⁸⁵. Przepisy postanawiały, że w Wojsku Polskim będzie jedno Archiwum Wojskowe jako instytucja centralna, która w wyjątkowej, wojennej sytuacji służyć miała również jako składnica akt. Na czele archiwum miał stać dyrektor w stopniu podpułkownika, podlegający bezpośrednio szefowi WINW. Na kadre archiwum mieli się składać: kustosz (jednocześnie będący zastępcą dyrektora) w stopniu majora, starszy pomocnik dyrektora archiwum w stopniu majora, czterech archiwistów-pracowników kontraktowych, kierownik kancelarii – kapitan, zarządzający składem (magazynem) archiwum – starszy sierżant lub pracownik kontraktowy, trzech kancelistów – sierżanci lub pracownicy kontraktowi, jedna maszynistka, czterech woźnych – żołnierzy szeregowych lub pracowników kontraktowych.

Tymczasowe przepisy... pomyślane jako instrukcja do działalności archiwum w ramach WINW, a przede wszystkim dla Placówki Gdańsk-Oliwa nie zdążyły wejść w życie, ponieważ 5 sierpnia 1945 roku wydano rozkaz o sformowaniu Centralnego Archiwum Wojskowego podległego bezpośrednio pod Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy WP⁸⁶. Tym samym rozkazem skreślono Archiwum Wojskowe z etatu WINW, nakazano przekazanie materiałów archiwalnych w Oliwie do CAW, a Placówka Gdańsk-Oliwa miała jeszcze pozostać w ramach WINW i zabezpieczać księgozbiór – książki, czasopisma, roczniki i mapy do czasu jej zlikwidowania⁸⁷.

CAW przez wiele lat nie było jedyną komórką zajmującą się gromadzeniem akt wojskowych. Prawie równocześnie powołano jeszcze dwie instytucje, które oprócz innych zadań, zajmowały się zbieraniem archiwaliów. W lipcu 1945 roku rozkazem organizacyjnym NDWP nr 0189/org. sformowano Wojskowe Biuro Historyczne przy Głównym Zarządzie Polityczno-Wychowawczym. WBH powołano „w celu historycznego opracowania przebiegu: a) działań wojennych we wrześniu 1939 r.; b) działań konspiracyjnych organizacji wojskowych (partyzanckich) w czasie okupacji niemieckiej w Polsce; c) działań wojennych 1-ej Armii Polskiej w ZSRR i Odro-

⁸⁴ Wykaz prac wydawniczych WINW, CAW, Zespół akt Sztabu Gen. IV. 501. 1/A. 84, k. 283.

⁸⁵ *Tymczasowe przepisy o Archiwum Wojskowym*, WINW, Archiwum Wojskowe 1945, k. 3.

⁸⁶ Rozkaz organizacyjny NDWP nr 0194/org. z 5.08.1945 r. CAW, IV.111.365, k. 420.

⁸⁷ Uzupełnienie do ww. rozkazu organizacyjnego z 14.11.1945 r. Tamże, k. 478.

dzanego Wojska Polskiego”⁸⁸. Krótko potem, 5 sierpnia 1945 roku w składzie Sztabu Generalnego WP sformowano Wojskowy Oddział Historyczny „celem opisanie działań wojennych jednostek Wojska Polskiego za okres wojny z faszystowskimi Niemcami na podstawie posiadanych dokumentów charakteru operacyjnego”⁸⁹. W skład Wojskowego Oddziału Historycznego weszła kadra rozformowanego Archiwum Wojskowego WINW.

W etatach obu nowo utworzonych instytucji zaplanowano archiwa gromadzące dokumenty historyczne. Bardziej prężny i szybciej zorganizowany Oddział Historyczny miał opracowywać zagadnienia militarne kampanii wrześniowej i ludowego Wojska Polskiego i trafiać tam miały dokumenty wytworzone przez oddziały Sztabu Generalnego oraz dokumenty o charakterze bojowo-operacyjnym powstałe w departamentach i jednostkach Wojska Polskiego⁹⁰. Dopiero w 1946 roku określone zostały rodzaje materiałów przekazywanych do Biura Historycznego przy GZP-W, którego zainteresowania miały sprowadzać się do aspektów politycznych działań wojennych – głównie partyzanckich⁹¹. W związku z tym w Biurze gromadzono dokumentację wytworzoną przez zarządy polityczno-wychowawcze okręgów wojskowych, wydziały i sekcje polityczno-wychowawcze jednostek, a przede wszystkim: meldunki i sprawozdania polityczne, ulotki, gazety frontowe, dzienniki i kroniki działań bojowych.

W 1947 roku rozformowano Biuro Historyczne przy GZP-W, a Oddział Historyczny Sztabu Generalnego przemianowano na Biuro Historyczne i wyłączono ze struktur sztabu podporządkowując bezpośrednio szefowi GZP-W⁹². Badania nad dziejami Wojska Polskiego i studiowanie doświadczeń wojennych skupiono w jednym ośrodku. Jednocześnie więc nastąpiło scalenie archiwaliów zgromadzonych w tych instytucjach, chociaż jeszcze nie scalenie wszystkich akt wojskowych w jednym miejscu⁹³. Stan rozbitcia wojskowego zasobu archiwalnego utrzymywał się jeszcze przez kilka lat. W 1950 roku Biuro Historyczne ponownie włączono do Sztabu Generalnego jako Oddział XI Studiów i Doświadczeń Wojennych⁹⁴, ale

⁸⁸ Tamże, k. 410.

⁸⁹ Rozkaz organizacyjny NDWP nr 0190/org. z 5.08.1945 r. Tamże, k. 412.

⁹⁰ *Oddział Historyczny Sztabu Gen. WP uruchamia swe archiwum akt tajnych mieszczące się w suterenie przy ul. Stalina 5 (obecnie Al. Ujazdowskie - przyp. aut.)... archiwum jest na ukończeniu i akta napływają.* Pismo szefa Oddziału ppłk. dypl. J. Kirchmayera do szefa Sztabu Gen. z 14.10.1945 r. Rodzaje dokumentacji przekazywanej do tego archiwum uregulowano zarządzeniem organizacyjnym szefa Sztabu Gen. nr 046/org. z 27.10.1945 r. CAW, spis 56/54, t. 40a, k. 26.

⁹¹ Rozkaz NDWP nr 178 z 15.07.1946 r. J. M a l c z e w s k i, *Powstanie i rozwój Biura Historycznego Sztabu Generalnego WP w latach 1944-1956*, referat materiałowy, mps., CAW, wydz. III, nr 78, k. 1.

⁹² Rozkaz organizacyjny NDWP nr 0128/org. z 17.04.1947 r. CAW, Zespół akt Sztabu Gen. IV.501.1/A.158, k. 132.

⁹³ Było to swego rodzaju powtórzeniem sytuacji z okresu międzywojennego, kiedy w WBH gromadzono akta bojowo-operacyjne, a w AW wszystkie pozostałe.

⁹⁴ Rozkaz organizacyjny MON nr 066/org. z 7.07.1950 r. CAW, spis 1545/73, t. 32, k. 226.

w dalszym ciągu funkcjonowało przy nim archiwum tzw. historyczne. Akta bojowo-operacyjne WP z lat 1943-1945 przekazano z Oddziału XI do CAW w roku 1953.

Akta wojskowe po zakończeniu wojny

Koniec wojny zastał polską dokumentację wojskową, tę wytworzoną do 1939 roku i powstałą w okresie wojny, rozproszoną po całym świecie.

Ślad części archiwaliów z zasobu przedwojennego Archiwum Wojskowego prowadził do Stanów Zjednoczonych. 1.04.1943 roku komisja pod przewodnictwem ambasadora RP w Waszyngtonie otworzyła skrzynie przysłane z Lizbony zawierające wojskowe akta z AW i Instytutu Józefa Piłsudskiego z Warszawy. Zostały one przekazane do zorganizowanego wkrótce Instytutu J. Piłsudskiego⁹⁵. Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce z siedzibą w Nowym Jorku został powołany 4 lipca 1943 roku na II Zjeździe Komitetu Narodowego Amerykanów Polskiego Pochodzenia. Miał on za zadanie nie tylko kontynuować działalność Instytutu J. Piłsudskiego działającego w Warszawie od 1923 roku, ale również zbierać dokumenty i tworzyć archiwum dokumentów dotyczących historii Polski od 1863 roku, prowadzić prace badawcze, popierać i organizować działalność naukową. Instytut utrzymywał ściśle więzi z Zespołem Piłsudczyków na Środkowym Wschodzie - w Palestynie, a później w Libanie, można więc przypuszczać, że za ich sprawą akta te trafiły do Nowego Jorku. Od początku największe znaczenie miało archiwum Instytutu, do którego już w 1943 roku trafiły archiwalia ewakuowane z Warszawy w 1939 roku. Najwartościowsza, chociaż objętościowo skromna część zbiorów archiwum to właśnie ocalone fragmenty zasobu Archiwum Wojskowego, WBH i Instytutu Józefa Piłsudskiego⁹⁶. Złożyły się na nią dokumenty: Adiutantury Generalnej Naczelnego Wodza z lat 1918-1922, powstań śląskich, Komisji Likwidacyjnej gen. L. Żeligowskiego z 1926 roku, Litwy Środkowej z lat 1920-1922, Archiwum gen. J. Stachewicza, Archiwum E. Śmigłego – Rydza, Teki gen. T. Rozwadowskiego, akta kancelaryjne, instrukcje, referaty i rozkazy wewnętrzne AW, teczki akt personalnych pracowników WBH, akta spraw sądowych i honorowych generałów i wyższych dowódców, Ukraińskiej Misji Wojskowej w Polsce z lat 1919-1921 i 1931, POW, NKŃ i Legionów Polskich. Akta te są częścią tzw. Archiwum Ogólnego Instytutu.

Instytut propagował różne sposoby pozyskiwania archiwaliów do swoich zbiorów. Ponieważ nie posiadał wsparcia rządu londyńskiego prowadził szeroką kampanię w środowiskach piłsudczyków, ogłaszał apele prasowe oraz indywidualnie apelował do działaczy polskich na obczyźnie. Stąd m.in. w dzisiejszych zbiorach Instytutu znajduje się szereg spuścizn aktowych wyższych polskich dowódców woj-

⁹⁵ A. S u c h c i t z, *op. cit.*, s. 224. Por. T. Ś w i ę t o c h o w s k i, *Guide to the Collection of the Piłsudski Institute of America*, Nowy Jork 1980; *Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce i jego zasoby*, oprac. J. C i s e k, Warszawa 1997.

⁹⁶ Opracowano na podstawie: *Instytut Józefa Piłsudskiego...*, oraz H. N o w a c z y k, *Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w USA*, „Archeion” 1981, nr LXXII, s. 195-203. Przedmiotem omówienia są tylko akta proveniencji wojskowej.

skowych otrzymanych jako dary, depozyty lub w testamencie oraz „zbiory od i tzw. emigracji żołnierskiej, której właśnie Instytut był najbliższy ideowo”⁹⁷. Wymienić należy chociażby zespoły osobistości takie, jak: Józefa Piłsudskiego, płk. Józefa Becka, gen. Władysława Bortnowskiego, gen. Józefa Jaklicza, płk. Leona Mitkiewicza, gen. Kazimierza Sosnkowskiego, płk. Romana Umiasztowskiego. Z darów prywatnych składa się kolekcja akt „Wojny polskie 1918-1945”, „Komitet Obrony Narodowej w Stanach Zjednoczonych” i zespół „Katyń”. Ze zbiorów obejmujących do 3 j.a. składa się tzw. Archiwum Osobowe Instytutu, które zawiera także dokumenty proweniencji wojskowej. Uzupełnieniem Archiwum Ogólnego jest Archiwum Rzeczowe złożone z 379 haseł – częściowo również o charakterze wojskowym.

Inne placówki polskie na ziemi amerykańskiej, w których znajdują się dzisiaj polskie archiwalia wojskowe – pochodzące głównie z darów prywatnych i w znacznie mniejszej ilości niż w Instytucie J. Piłsudskiego to: Seminarium Polskie św. Cyryla i Metodego w Orchard Lake (akta m.in. 2 Korpusu Polskiego, 1 Dywizji Pancerniej gen. Maczka, Armii Krajowej)⁹⁸ oraz Biblioteka i Muzeum Polskie w Chicago (m.in. dokumenty dotyczące ochotniczego zaciągu do Armii gen. Hallera)⁹⁹.

Konkurencję w pozyskiwaniu zbiorów prywatnych stanowił – przede wszystkim dla Instytutu J. Piłsudskiego – amerykański ośrodek dysponujący dużymi środkami finansowymi – Instytut Hoovera przy Uniwersytecie Stanforda w Kalifornii. Posiada on w swoich zbiorach najbogatsze – spośród ośrodków zagranicznych – materiały dotyczące najnowszych dziejów Polski. Materiały wojskowe, które trafiły drogą darów i zakupów do tej placówki, nie są liczne¹⁰⁰. Składają się na nie m.in. zbiory akt:

- „Polskie Siły Zbrojne z lat 1940 - 1945. Armia Polska na Wschodzie” – 20 pudeł zawierających regulaminy i podręczniki wojskowe (dar płk. J. Garlińskiego);
- „PSZ w ZSRR, na Bliskim i Środkowym Wschodzie” – 10 pudeł z dokumentami z lat 1941- 1943 i 1944-1945 wśród nich znajdują się m.in. materiały nt. organizacji Armii Polskiej w ZSRR oraz 2 Korpusu, akta Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, 15 Pułku Kawalerii Pancerniej i 10 Dywizji Piechoty (przekazane przez gen. T. Pełczyńskiego);
- „Biuro Dokumentów 2 Korpusu” zwane też „Władysław Anders Collection” – 110 pudeł zawierających przede wszystkim relacje b. jeńców i zesłańców polskich przebywających na terenie ZSRR po 17 września 1939 roku.

Instytut Hoovera posiada także kolekcje zbiorów prywatnych, a wśród nich oficerów Wojska Polskiego m.in.: gen. T. Bora-Komorowskiego, płk. Izzydora Modelskiego, płk. Ludomira Rayskiego.

⁹⁷ Instytut Józefa Piłsudskiego...

⁹⁸ Por. E. K o ł o d z i e j, *Archiwalia w zbiorach polskich ośrodków emigracyjnych* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich*, Toruń, 2-4 września 1997, Radom 1997, s. 44-45.

⁹⁹ Tamże, s. 43; N. K o z ł o w s k a, *Muzeum Polskie w Chicago* [w:] *Muzea, Biblioteki i Archiwa...*, 113-114.

¹⁰⁰ Por.: W. S t ę p n i a k, *Archiwalia polskie w zbiorach Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda*, Warszawa 1997.

Zdecydowanie więcej polskiej dokumentacji wojskowej znajdowało się po zakończeniu wojny w Europie. Była ona rozproszona w kilku państwach, w wielu ośrodkach zarówno polskich jak i zagranicznych – w Anglii, Niemczech, Szwajcarii, ZSRR i przede wszystkim – w Polsce.

Po układzie jałtańskim kwestią czasu było cofnięcie uznania dla rządu polskiego w Londynie przez dotychczasowych aliantów. W tej sytuacji jedną z ważniejszych spraw do załatwienia stało się zabezpieczenie archiwów państwowych i wojskowych. Wcześniej była mowa o zorganizowaniu, w grudniu 1941 roku, w Gask w Szkocji, Archiwum i Muzeum Sił Zbrojnych, które pod tą nazwą dotrwało do końca wojny, jego dyrektorem był ppłk dypł. Zygmunt Borkowski. Od grudnia 1941 roku funkcjonowało również Archiwum Sekretariatu Premiera, w którym przechowywano dokumenty urzędowe i inne materiały otrzymywane przez generała Sikorskiego. Od lutego 1944 roku archiwum to przemianowano na Departament Specjalny. Nie miał on jednak żadnych uprawnień w zakresie przejmowania dokumentacji od ministerstw ani nie był powiązany z siecią archiwów i muzeów wojskowych. Akta tu zgromadzone stały się pierwszą i zasadniczą częścią zbiorów Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Wł. Sikorskiego¹⁰¹. Wiosną 1945 roku z inicjatywy szefa Służby Archiwalno-Muzealnej Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie płk. Zygmunta Borkowskiego i grupy naukowców, archiwistów i muzealników zgłoszono projekt zorganizowania Instytutu Historii im. gen. Sikorskiego. Placówka ta miałyby przejąć opiekę nad wszystkimi archiwaliami wojskowymi i cywilnymi znajdującymi się na Zachodzie. 2.05.1945 roku zatwierdzono statut Instytutu. Na mocy dekretu Prezydenta z dnia 27.06.1945 r. (z mocą obowiązującą od 1 lipca) Instytut stał się instytucją powierniczą, która miała przejąć zasób archiwalny Rządu RP na obczyźnie oraz gromadzić i zabezpieczać materiały źródłowe mające związek z udziałem Polaków w wojnie¹⁰². Dekretem tym zobowiązano dowódców wojskowych do przekazywania również obiektów muzealnych do Instytutu¹⁰³. Mimo tych ustaleń, niepewność co do dalszych losów Rządu RP w Londynie i niejasności w sprawach przejścia jego majątku spowodowały, że archiwalia zarówno proveniencji cywilnej jak i wojskowej uległy rozproszeniu. Aż do 1947 roku nie zdawały żadnych dokumentów władze wojskowe. W okresie od 12.05.1947 do 1.09.1948 roku zorganizowano kolejne - na bazie akt 2 Korpusu Polskiego – Archiwum Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie z siedzibą w Foxley Camp, w Anglii. Jego twórcą i pierwszym kierownikiem był Adam Wincenty Englert¹⁰⁴.

¹⁰¹ E. K o ł o d z i e j, *Archiwalia w Instytucie Polskim...*, s. 107.

¹⁰² A. J a n k i e w i c z, *op. cit.*, s. 388.

¹⁰³ E. K o ł o d z i e j, *Archiwalia w Instytucie Polskim...*, s. 107.

¹⁰⁴ Ppłk Adam Wincenty Englert ur. 11.11.1890 r.; żołnierz Legionów; od 1918 w WP; absolwent studiów historycznych na Uniwersytecie Warszawskim; od 1927 do 1935 r. pracownik WBH; od 1938 dyrektor Archiwum Miejskiego w Warszawie – kierował nim do czerwca 1940 r; aresztowany przez gestapo w 1943 r. – więzień Oświęcimia, Dachau i Buchenwaldu; po zwolnieniu z obozu w służbie archiwalnej 2 Korpusu Polskiego we Włoszech; 1947-1948 – kierownik Archiwum PSZ na Zachodzie; działał w Zarządzie i Radzie IPMS; zmarł w Londynie 4.10.1958 r. *Słownik Biograficzny Archiwistów Polskich*, s. 59-60.

Dopiero po rozwiązaniu Sił Zbrojnych na Zachodzie, kiedy niemożliwe stało się utworzenie oddzielnego instytutu historycznego (a w tym kierunku czyniono starania), Naczelny Wódz gen. Władysław Anders podjął decyzję o przekazaniu najpierw sztandarów wojskowych, a następnie dokumentacji wojskowej do Instytutu Historii im. Sikorskiego¹⁰⁵. Pierwszym kierownikiem archiwum przy instytucie był dr Edmund Oppman, a od 1951 r., po jego śmierci stanowisko to objęła żona – Regina¹⁰⁶, uważana za faktycznego twórcę archiwum.

W 1963 roku Instytut Historyczny im. Sikorskiego połączono z – działającym od 1939 roku w Londynie – Polskim Ośrodkiem Naukowym i zarejestrowano jako spółkę nie komercyjną pod nazwą Instytut Polski i Muzeum im. gen. Wł. Sikorskiego. W 1973 roku częścią instytutu stał się – także funkcjonujący w Londynie – Polski Instytut Historyczny.

W archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego – oprócz akt wytworzonych przez najwyższe władze cywilne na obczyźnie – jest dzisiaj dział dokumentów wojskowych. Należą do niego materiały wytworzone przed 1939 rokiem, nieliczne akta z kampanii wrześniowej 1939 r. (m.in. dokumenty operacyjne Oddziału III Sztabu Naczelnego Wodza i jednostek lotniczych, Armii „Modlin”, „Łódź”, „Poznań”, „Karpaty”, „Kraków”, Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” i „Wyszków”), akta dot. obozów dla internowanych żołnierzy polskich na Węgrzech, Litwie i w Rumunii, Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR 1941-1942 oraz gros materiałów wytworzonych przez władze, jednostki i instytucje Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie: m.in.: Armię Polską we Francji, Naczelnego Wodza, Sztabu Generalnego i Ministerstwa Obrony Narodowej 1940-1946, materiały Brygady Strzelców Karpackich 1940-1942, 1 Korpusu 1940-1947, 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej, 1 Dywizji Pancerniej 1942-1947, Armii Polskiej na Środkowym Wschodzie 1942-1947, 2 Korpusu 1943-1946, marynarki i sił powietrznych, zbiory rozkazów, dzienników działań bojowych i kronik jednostek wojskowych, zbiory relacji i wspomnień (dotyczących głównie kampanii wrześniowej 1939 r., obozów jenieckich w ZSRR, walk 2 Korpusu) oraz szereg materiałów znajdujących się w kolekcjach prywatnych (m.in. gen. Wł. Sikorskiego, gen. Wł. Andersa, gen. St. Maczka, gen. M. Karaszewicza-Tokarzewskiego). Ze zbiorów przedwojennego AW do IPMS trafiły m.in. większe lub mniejsze fragmenty zespołów akt: Attaché Wojskowego z Lizbony i San Sebastian, Kapituły Orderu Virtuti Militari, Wojskowego Instytutu Geograficznego, Instytutu Badań Inżynieryjnych.

¹⁰⁵ E. Kołodziej, *op. cit.*, s. 107.

¹⁰⁶ Regina Oppmanowa z d. Remiszewska ur. 29.01.1905 w Łęgu k. Warszawy; absolwentka gimnazjum w Płocku (1927); kursu archiwalnego przy AGAD (1927); studiów historycznych na Uniwersytecie Warszawskim (1930); od 1928 r. pracowała w CBW nad kolekcją Polskiego Archiwum Wojennego; w 1934 wyszła za mąż za Edmunda Oppmana; od 1932 do 1939 roku pracowała w Archiwum Wojskowym w Warszawie oraz jako referent wydawniczy w WBH; od marca 1940 pracowała w Sztabie NW i MSWojsk.; od 1945 organizowała z mężem archiwum Instytutu im. Sikorskiego; zmarła w Londynie 10.09.1980 r. Patrz: S. K. K u c z y ń s k i, *Regina Oppmanowa – wspomnienie pośmiertne*, „Archeion” 1982, nr 74, s. 248-250.

Inaczej potoczyły się losy części akt (znajdujących się poza krajem) związanych z działalnością ruchu oporu na terenie okupowanego kraju w latach wojny, wytworzonych i w kraju i przez ośrodki kierujące tym ruchem za granicą. Na początku 1945 roku w ramach Archiwum i Muzeum Sił Zbrojnych próbowano utworzyć Samodzielny Referat Armii Krajowej. W maju 1945 roku gen. dyw. Stanisław Kopański¹⁰⁷ przekazał Naczelnemu Wodzowi gen. dyw. Tadeuszowi Bór-Komorowskiemu całą dokumentację dotyczącą ruchu oporu w Polsce¹⁰⁸. W drugiej połowie tego roku powołana została Komisja Historyczna Kampanii Wrześniowej i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (na jej czele stanął gen. Tadeusz Kutrzeba), oddzielnie zaś powołano Podkomisję Historyczną Armii Krajowej bezpośrednio podlegającą Naczelnemu Wodzowi. W grudniu, na wniosek szefa Podkomisji, gen. Tadeusza Pełczyńskiego, gen. Kopański podjął decyzję o przekazaniu dokumentacji Oddziału VI Sztabu NW przez Komisję Likwidacyjną tego Oddziału do Podkomisji Historycznej AK – w celu opracowania historii Armii Krajowej. W październiku 1946 roku odbyło się zebranie organizacyjne trustu, który przyjął nazwę „Studium Polski Podziemnej” (oficjalnie powstał 19.02.1947 r.). Jego zadaniem było przejście dokumentów z Biura Historycznego Wydziału AK Sztabu Głównego, a także innych materiałów dotyczących Polskiego Państwa Podziemnego. Trzonem zasobu Studium stały się i są obecnie materiały archiwalne Oddziału VI Specjalnego NW liczące obecnie 530 j.a. zgromadzonych w dziewięciu podzespołach¹⁰⁹: Centralne Władze Cywilne, Centralne Władze Wojskowe, Krajowe Władze Wojskowe, Krajowe Władze Cywilne, Bazy Łączności i Placówki, Alianci i Inne Kraje, ZSRR, Dzienniki podawcze i skorowidze, Akta Oddziału VI – fotografie.

30 maja 1987 roku uchwalono wniosek o połączeniu Studium z Instytutem Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego – z zachowaniem nazwy i autonomii.

Do dnia dzisiejszego funkcjonuje w Londynie Instytut Józefa Piłsudskiego jako - podobnie jak Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku – następcą i kontynuatorem przedwojennego instytutu warszawskiego. Jego działalność została wznowiona w 1947 roku z zadaniem: „ustalania i strzeżenia prawdy historycznej; zbierania, przechowywania i badania dokumentów najnowszej historii Polski; gromadzenia zbiorów muzealnych, archiwalnych i książek; opracowywania zbiorów i kolekcji celem ogłoszenia ich drukiem; organizowania odczytów oraz zacieśniania współ-

¹⁰⁷ Gen. Stanisław Kopański był wówczas szefem Sztabu Głównego PSZ.

¹⁰⁸ A. S u c h c i t z, *Informator Studium Polski Podziemnej 1947-1997*, Londyn 1997, s. 11.

¹⁰⁹ Tamże, s. 89-06. Część dokumentacji Oddziału VI ostatni szef Oddziału i przewodniczący Komisji Likwidacyjnej, płk Marian Utnik zdołał wywieźć do Polski. Zostały mu one zabrane podczas aresztowania w 1949 roku i posłużyły jako materiały dowodowe do procesu określanego nazwą „TUN” lub „Sprawa gen. Tatar” (Patrz szerzej: J. P o k s i ń s k i, *TUN (Tatar, Nowicki, Utnik)*, Warszawa 1992). Dokumentacja ta do 1989 roku przechowywana była w Centralnym Archiwum MSW, następnie przekazana do CAW. Por. W. R o m a n, *Dzieje i zawartość zespołu akt Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza z lat 1940-1949*, „BWSA” 1994, nr 17, s. 108-118.

pracy z pokrewnymi organizacjami naukowymi”¹¹⁰. Część zasobu archiwalnego stanowią materiały proveniencji wojskowej lub należące do prywatnych archiwów wybitnych osobistości WP i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Zbiory archiwalne pochodzą głównie z darowizn i obejmują dzisiaj 160 kolekcji będących spuścizną po takich osobach jak: Józef i Aleksandra Piłsudscy, Kazimierz Sosnkowski, Felicjan Sławoj-Składkowski, Józef Beck, Władysław Anders, Waclaw Jędrzejewicz, Kazimierz Okulicz-Kozaryn, Michał Sokolnicki, Bogusław Miedziński, Kazimierz Iranek-Osmecki. Oprócz kolekcji personalnych dokumenty zgromadzono również w zespołach akt Adiutantury Generalnej Naczelnego Dowództwa 1918-1922 oraz Archiwum Belwederskim, gdzie znajdują się materiały do wojny polsko-sowieckiej i okresu bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości¹¹¹.

Także w Anglii, w Fawley Court, działa Muzeum Księża Marianów im. Ojca Józefa Jarzębowskiego, założone w 1957 roku, w którym znalazły również – co prawda nieliczne – pochodzące ze zbiorów prywatnych wybitnych polskich wojskowych i polityków – dokumenty wojskowe: m.in. Józefa Piłsudskiego i Józefa Hallera¹¹².

Do Archiwum Ministerstwa Obrony Wielkiej Brytanii trafiły dokumenty personalne żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – ok. 300 000 teczek personalnych z lat 1940-1947. W 1996 roku zarysowała się możliwość przekazania ich przez angielskie władze wojskowe do Polski – do CAW. Pomoc w przejęciu tych dokumentów deklaruje Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. W rozmowach w Anglii uczestniczyła Dyrektor NDAP, dr Daria Nałęcz oraz szef Wojskowej Komisji Archiwalnej, prof. dr płk Jan Pięta. Mimo podjęcia już pewnych ustaleń ze stroną angielską, sprawy te do chwili obecnej nie zostały do końca załatwione przez ambasadę polską w Londynie. Zdaniem p. dyrektora Nałęcz „może się zdarzyć, że taka opieszałość stanie się przyczyną utraty tej części polskiego zasobu”¹¹³.

Kolekcje prywatne, pochodzące głównie z darów polskiej emigracji XIX i XX wieku, posiada również Biblioteka Polska w Paryżu (istniejąca od 1838 roku) – a wśród nich nieliczne dokumenty proveniencji wojskowej¹¹⁴.

Szwajcaria była kolejnym krajem, gdzie w latach 1940 – 1946 wytworzono polskie akta wojskowe – była to dokumentacja 2 Dywizji Strzelców Pieszych dowodzonej przez gen. Bronisława Prugara-Ketlinga. 2 DSP wchodząca w skład Armii Polskiej we Francji walczyła od 10 czerwca 1940 roku na froncie francusko – niemieckim – na południowym skrzydle armii francuskiej. W nocy z 19 na 20 czerwca

¹¹⁰ W. Lisowski, *Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie*, „Wojsko i Wychowanie” 1995, nr 8, s. 57.

¹¹¹ B. Mękańska-Kozłowska, *Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie* [w:] *Muzea, Biblioteki i Archiwa...*, s. 73-84.

¹¹² H. J. Lipiński, *Muzeum Księża Marianów im. Ojca Józefa Jarzębowskiego w Fawley Court* [w:] *Muzea, Biblioteki i Archiwa...*, s. 147-154.

¹¹³ D. Nałęcz, *Archiwa w polityce państwa* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich w Toruniu*, Radom 1997, s. 14.

¹¹⁴ A. Łucka, *Towarzystwo Historyczno-Literackie i Biblioteka Polska w Paryżu* [w:] *Muzea, Biblioteki i Archiwa...*, s. 17-23.

oddziały 2 DSP przekroczyły granicę szwajcarską, gdzie zostały internowane. Bogata dokumentacja (archiwalna i ikonograficzna) wytworzona w okresie internowania została złożona w Muzeum Polskim w Rapperswilu (które po zakończeniu II wojny światowej przejęły władze polskie z Warszawy), a w 1952 roku wraz ze wszystkimi zbiorami tej placówki przywieziona do Polski¹¹⁵ i złożona w Archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. To archiwum właśnie, od 1957 roku przekazywało partiami akta 2 DSP do CAW. Niewielkie ilości pamiątek (w tym i dokumentów) po 2 DSP pozostały w Szwajcarii i obecnie znajdują się w zbiorach Muzeum Polskiego – reaktywowanego w 1973 roku – w Rapperswilu. Również niewielkie ilości dokumentów tej dywizji trafiły do Instytutu im. Sikorskiego w Londynie.

Krajem, w którym w maju 1945 roku znajdowała się polska dokumentacja wojskowa – wytworzona w okresie do 1939 roku – były także Niemcy. Wcześniej opisano przejmowanie polskich akt wojskowych przez niemieckie władze archiwalne i przechowywanie ich w Archiwum Wojskowym Wehrmachtu w Gdańsku – Oliwie. Część tych akt Niemcy wywieźli do magazynów w Berlinie – Wannsee w 1945 roku podczas ewakuacji własnych dokumentów¹¹⁶. Po wojnie starano się ustalić, jakiego rodzaju polskie akta były tak cenne, że Niemcy zdecydowali się je ewakuować. Płk dypl. Jerzy Kirchmayer, ówczesny szef Oddziału Historycznego Sztabu Generalnego w odpowiedzi na list attaché wojskowego Polskiej Misji Wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie napisał, że była to prawdopodobnie część osobistego archiwum Piłsudskiego i bliżej nieokreślone, bardzo ważne akta dyplomatyczne i wywiadowcze. Dalej stwierdził, że z zeznań – nie wiadomo czyich – wynika, że akta te przejęła radziecka komenda placu w Berlinie-Wannsee i w dniach 8-16 maja 1945 roku wywieziono je w nieznanym kierunku. Ślad wiodący do Moskwy był prawdziwy, chociaż nie wiadomo, czy był to jedyny sposób przejęcia przez Rosjan polskich akt.

W 1964 roku CAW w Warszawie odzyskało część przedwojennych wojskowych materiałów archiwalnych od ZSRR, jednakże nikt wówczas nie wiedział gdzie, ile i jakiego rodzaju polskie akta wojskowe jeszcze pozostają na terenie ZSRR. Po 1990 roku, kiedy przed historykami i archiwistami polskimi otworzyły się archiwa rosyjskie, informacje zawarte w piśmie płk. Kirchmayera potwierdziły się. Właśnie od zasobu Ośrodka Przechowywania Zbiorów Historyczno-Dokumentacyjnych w Moskwie (dawniejsze Archiwum Specjalne) rozpoczęła pracę polska Wojskowa Komisja Archiwalna (o czym w kolejnych rozdziałach). Archiwum Specjalne, o istnieniu którego nie było wiadomo aż do roku 1990, zostało utworzone na podstawie

¹¹⁵ J. M o r k o w s k i, *Muzeum Polskie w Rapperswilu* [w:] *Muzea, Biblioteki i Archiwa...*, s. 33-41. Autor tej informacji napisał w 1991 roku, że po wywiezieniu do Polski zbiorów Muzeum, ślad po nich zaginął. Według E. Kołodzieja zbiory muzealne znalazły się w Muzeum Narodowym, a akta trafiły w 1952 roku do Archiwum Akt Nowych (E. K o ł o d z i e j, *op. cit.*, s. 43.). CAW otrzymało je z Archiwum MBP. Wszystkie posyty z dokumentacją 2 DSP przechowywane w CAW opatrzone są pieczętką „Muzeum Polskie – Rapperswil, Dział DSP” oraz numerem katalogowym.

¹¹⁶ Pismo J. Kirchmayera, CAW, spis 22/52, t. 10, k. 87.

decyzji Rady Komisarzy Ludowych ZSRR w marcu 1946 roku „w celu przechowywania i wykorzystywania dokumentów instytucji, organizacji i osób państw obcych uratowanych przez Armię Czerwoną w okresie II wojny światowej”. W zbiorach tego archiwum znajdują się tzw. „fondy trofiejne – zdobyczne” czyli akta, które w końcowej fazie wojny lub po jej zakończeniu Armia Czerwona zagarnęła i wywozła z archiwów III Rzeszy. Członkowie Wojskowej Komisji Archiwalnej w 1992 roku natrafili tam na akta polskie (w tym również akta z Instytutu Piłsudskiego – 174 j. a.)¹¹⁷. Są one częścią tzw. „polskiego fondu zdobycznego”, do którego należą dokumenty 74 instytucji państwa polskiego z lat 1914-1939 ogółem obejmujących 10 679 j.a. Materiały wojskowe liczą aż 9177 j.a. i wytworzone zostały przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, Sztab Generalny (Główny) i jego oddziały – I, II (3391 j.a.), II, IV, ekspozytury Oddziału II Sztabu, Korpus Ochrony Pogranicza, Naczelne Dowództwo WP, Wojskowe Biuro Historyczne, Wojskowy Instytut Geograficzny oraz Legiony, POW. Te i inne akta zgromadzone są w kolekcjach: „Materiały archiwalne dotyczące działaczy państwowych, społeczno-politycznych i wojskowych Polski”, „Polskie organizacje burżuazyjno-nacjonalistyczne i wojskowo-dywerysyjne”, „Polskie instytucje burżuazyjne i organizacje polityczne z okresu I wojny światowej (1914-1918)”, „Materiały archiwalne o działalności wywiadu burżuazyjnej Polski przeciw ZSRR”. W zasadniczej części teczki z polskiego „fondu” noszą cechy archiwalne niemieckiego Archiwum Wehrmachtu w Gdańsku-Oliwie. Polskie dokumenty wojskowe znajdują się również w tzw. „zdobycznym fondzie niemieckim” w OPZH-D – m.in. wśród akt Archiwum Wojskowego Wehrmachtu.

Niewielkie ilości oryginalnych polskich akt wojskowych posiada Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej w Podolsku. Są to małe fragmenty zespołów akt Armii Polskiej na Wschodzie z lat 1941-1942 (najczęściej kolejne, dalsze egzemplarze, których oryginały znajdują się w IPMS W Londynie): m.in. rozkazy sztabu Armii, dowództw 5 i 6 Dywizji Piechoty. Większą partię stanowią dokumenty Wojska Polskiego z lat 1944-1946 (152 j.a.) – akta 6 i 8 oddziału Naczelnego Dowództwa WP, 1 i 2 Armii WP, Dowództw Okręgów Wojskowych: Łódzkiego, Lubelskiego i Krakowskiego oraz Marynarki Wojennej¹¹⁸.

Znaczna ilość polskich akt wojskowych wytworzonych przez instytucje i jednostki wojskowe stacjonujące do września 1939 roku na terenie wschodnich województw II Rzeczypospolitej, przetrwała wojnę na tym obszarze i znalazła się najpierw w archiwach sowieckich republik, a po rozpadzie ZSRR w archiwach państwowych Litwy, Białorusi i Ukrainy. Prawdopodobnie były to te akta polskie,

¹¹⁷ Por.: *Zespoły akt polskich wywiezionych z kraju i podlegających procedurze rewindykacyjnej* [w:] *Informacja o wynikach pracy Wojskowej Komisji Archiwalnej w archiwach Federacji Rosyjskiej w okresie wrzesień 1992 – czerwiec 1993*, „BWSA” nr 16, 1993, s. 41-46. Część oryginalnych zbiorów Instytutu J. Piłsudskiego zwrócono Polsce w 1992 roku podczas wizyty prezydenta L. Wałęsy w Moskwie. E. F r a c k i, *Dokumenty polskie i Polski dotyczące w archiwach rosyjskich*, „Dzieje Najnowsze” 1993, R. XXV, z. 1, s. 93-104.

¹¹⁸ Przepuszczalnie część tych materiałów stanowią akta wywiezione przez oficerów Armii Czerwonej, którzy pełnili funkcje dowódcze w Wojsku Polskim.

które po zakończeniu wojny przechowywano w Archiwum Specjalnym (dzisiaj – Centr Chranienia Istoriko-Dokumentalnych Kollekcii) w Moskwie, a które archiwum to przekazało – zgodnie z archiwalną zasadą pertynencji terytorialnej¹¹⁹ – do odpowiednich archiwów republikańskich. W Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym przechowywany jest złożony zespół akt „Polskie jednostki wojskowe na Wileńszczyźnie”. Składa się on ze szczątkowych dokumentów niektórych jednostek polskich stacjonujących na terenie garnizonu wileńskiego – 1 pułku artylerii lekkiej, 1 i 4 pułku ułanów, 3 pułku artylerii ciężkiej, 6 pułku piechoty Legionów, 33 dywizjonu artylerii lekkiej, 41 pułku piechoty oraz Dowództwa Obszaru Warownego Wilno. W tym samym archiwum znajdują się polskie dokumenty proveniencji wojskowej z okresu wcześniejszego m.in. Naczelnego Dowództwa WP – Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich z lat 1919-1920 i Kancelarii Cywilnej Naczelnego Dowództwa Wojsk Litwy Środkowej. Na Białorusi, w Archiwum Państwowym Obwodu Brzeskiego w Brześciu przechowywane są m.in. liczne akta wytworzone przez Dowództwo Okręgu Korpusu Nr IX (Brześć), Ośrodka Wyszkolenia Rezerw Piechoty w Różanie, 84 pułku piechoty i Komendy Portu Wojennego w Pińsku. W Archiwum Państwowym Obwodu Pińskiego w Pińsku znajdują się m.in. zespoły akt Dowództwa Okręgu Korpusu nr III (Grodno) i Brygady KOP „Polesie”, a w Archiwum Państwowym Obwodu Mińskiego – filia w Mołodecznie – dokumenty m.in. Polskiej Organizacji Wojskowej i pułku KOP „Wilejka”. Z kolei w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie przechowywane są m.in. następujące zespoły polskich akt wojskowych wytworzone w XX wieku: Ministerstwo Spraw Wojskowych 1918-1939, sądy i prokuratury wojskowe w Przemyślu i Lwowie 1920-1936; PKU w Łańcucie, Stryju, Samborze i Przemyślu 1919-1939, Legiony Polskie 1914-1918, dowództwo 30 pułku artylerii polowej, Dowództwo Okręgu Korpusu we Lwowie 1930-1939. Archiwum Państwowe Obwodu Lwowskiego we Lwowie przechowuje zaś m.in. akta PKU we Lwowie, Złoczowie, Rawie Ruskiej i Kamionce Strumiłowej z lat 1918-1939, wojskowego sądu rejonowego i polowego sądu garnizonowego we Lwowie 1916-1930¹²⁰.

W momencie zakończenia II wojny światowej większość akt wojskowych znalazła się jednak na terenie Polski, gdzie – jak opisano wcześniej – już w 1944 roku rozpoczęto rekonstruowanie struktur wojskowej służby archiwalnej, a 5 sierpnia 1945 roku zorganizowano Centralne Archiwum Wojskowe. Utworzenie CAW nie oznaczało jednak, że znalazły w nim swoje miejsce wszystkie materiały proveniencji wojskowej wytworzone przed 1939 rokiem oraz podczas wojny i znajdujące się także w różnych placówkach archiwalnych w kraju.

¹¹⁹ Jest to zasada poszanowania związku zespołów archiwalnych z terytorium, na którym powstały.

¹²⁰ Dokumenty proveniencji polskiej przechowywane w archiwach rosyjskich, litewskich i białoruskich zostały częściowo skopiowane przez Wojskową Komisję Archiwalną i znajdują się w CAW w Warszawie.

SUMMARY
Polish Army Files in the War Time

The article describes the fate of the Polish Army files during World War II. The first part deals with the evacuation of a part of the Army Archives to Romania directed by the head of the Archives major Bolesław Waligóra. The trials to shape the archives by the headquarters of the Polish Army in France in 1939 and 1940 were also described. In the second part the fate of the Army Archives which were left in Poland is depicted. The materials were taken over by the Germans who put them in Gdańsk Oliwa in a specially opened archive institution. The Polish files were used by various German institutions e.g. Gestapo to repress the Poles who had taken part in Silesia and Wielkopolskie Uprising. Nevertheless, most of the materials survived in Oliwa to the end of the war and in 1945 they became the basis to organise the Central Military Archives. The genesis of the Archives is described as well as the first months of its functioning.

Another period in Polish Army Archives includes the files produced in war time by Polish Military Forces in the West, Polish Army in the East, The Second Corps of Polish Army in the Soviet Union. The next part of the article is devoted to the organization and activity of the mentioned archive institutions. The last part deals with a fate of the Polish files after World War II and shows some institutions which are active abroad and which gather and use the files nowadays.